



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
17
SIERPANIA
2004 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 157 (14955)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Odszedł Czesław Miłosz. Odszedł, tak jak chciał...

Największy od czasu Mickiewicza

Największy od czasu Mickiewicza polski poeta, który swoim życiem, biografią i twórczością był nierozzerwalnie związany z Litwą i którą to zdążył jeszcze zobaczyć wolną. Swoją Ojczyznę, swoje Szetejnie, swoją Niewiążę, swoje Wilno.

93-letni wybitny poeta, pisarz, eseista, laureat literackiej Nagrody Nobla, jedna z najwybitniejszych postaci polskiej kultury, zmarł w sobotę przed południem w domu w otoczeniu najbliższych. Od dłuższego czasu cierpiał na doległości układu krążenia. Według synowej poety, Joanny Miłosz, ostateczna data pogrzebu zostanie ustalona dzisiaj rano.

Zostawił niepublikowane wiersze

Czesław Miłosz zmarł w sobotę o godzinie 12.10 (czasu wileńskiego) we własnym mieszkaniu w centrum Krakowa przy ulicy Bogusławskiego. „Od dawna był przygotowany na śmierć. Odszedł, tak jak chciał. W spokoju, w otoczeniu najbliższych. Był przy nim jego syn Antoni i synowa. Przyjął ostatecznie namaszczenie...” — powiedziała Agnieszka Kosińska, asystentka poety. Mimo znacznych dolegliwości wieku poeta do końca zachował bardzo żywy umysł. Sam już nie pisał, ale dyktował kolejne wiersze i eseje. „Z ostatniego czasu pozostało jeszcze trochę niepublikowanych wierszy.



„On był tu lubiany, gdyż — jako wielki wilnianin — trafił swoją poezją do litewskich serc” — powiedział poeta Pranas Morkus
Fot. Marian Paluszkiwicz

Podzięką prezydenta funkcjonariuszom Wzmocnili zaufanie do policji

Za szybkie wykrycie sprawy rabunku banku na Litwie Valdas Adamkus wczoraj podziękował funkcjonariuszom Głównego Komisariatu Policji m. Wilna.

Pismo gratulacyjne wręczone zostało naczelnikowi Głównego Komisariatu Policji m. Wilna Erikasowi Kaliačiusowi oraz naczelnikowi Służby Badania Przystępstw Policji Kryminalnej Antoniemu Mikulskiemu.

Prezydent całemu zespołowi policji wileńskiej wyraził wdzięczność za kompetentne i nienaganne wykonanie obowiązku służbowego poprzez zatrzymanie niebezpiecznych przestępców i wykrycie sprawy napadu na bank.

„Życzę wszelkiego powodzenia w dalszej działalności służbowej, w pełnieniu szlachetnej misji w imię bezpieczeństwa społeczności” — powiedziane jest w podzięk-

ce przywódcy kraju policjantom. Adamkus wyraził przekonanie, że ten zawodowy sukces policji wileńskiej w operatywnym wykryciu sprawy rabunku, pomoże zwiększyć zaufanie wobec policji oraz przezwyciężyć sceptyczny stosunek społeczeństwa do umiejętności instytucji praworządności walki z przestępczością.

Szef policji wileńskiej Kaliačius powiedział dziennikarzom, że prezydent interesował się, czego brakuje policji do zdobycia większego autorytetu i zaufania społeczeństwa.

„Swoją drogą wyluszczyliśmy problemy, które przeszkadzają w naszej pracy. Przede wszystkim zaakcentowaliśmy zaopatrzenie materialne, stan budynków, niektóre luki prawne. Obiecaliśmy prezydentowi, że będziemy dążyć do pożądanego przez niego wyniku” — powiedział Kaliačius.

(Dokończenie na str. 5)

Obchody święta Wniebowzięcia NMP na Wileńszczyźnie Idzie Matka Boża Zielna

Na Wileńszczyźnie są cztery kościoły pw. Wniebowzięcia NMP: w Turgielach, Mejszagole, Trokach i Mickunach. W tych parafiach w ubiegłą niedzielę odbyły się uroczyste odpusty i festyny.

*Pola pustoszeją,
choć żniwa nie ukończone,
Matka Boża Zielna idzie
w zbóż koronie.*

*Witaj nam, Maryjo,
Tyś jest Wniebowzięta,
Szafarko łask wszelkich,
o Panienko Święta.*

Tradycje Zielnej lud przejął jeszcze od czasów Chrystusa. Było to święto pierwszego plonu i nazywano je wówczas pierwocinami. Obyczaj polegał na tym, że zbierano właśnie pierwsze plony i zanoszono je do świątyni w Jerozolimie i składano Bogu na ofiarę. Dziękowano Stwórcy za pierwociny i modlono

się o dalsze dobre plony. Podobnie w tym roku stało się w naszym kraju. Żniwa dopiero się rozpoczęły, warzywa i owoce są również w trakcie dojrzewania, a lud wierny już w niedzielę, obchodząc Zielną, święcił ziola, owoce i warzywa.

Jadą wozy kolorowe

*Owoc Trudu rąk swoich spożywać
będziesz,
Będziesz szczęśliwy i dobrze ci się
powiedzie.
Żona twoja będzie jako owocująca
winnica,
W obrębie zagrody twojej.*

(Psalm Dawida nr 130)

Od samego rana z okolicznych wsi śpieszył lud wierny pieszo oraz wozami na odpust Matki Bożej Zielnej do kościoła w Turgielach oraz na siódme już z kolei tradycyjne turgielskie dożynki.

(Dokończenie na str. 3)

W NUMERZE

Kraj ————— **2**

„Dziękujemy Macierzy za pamięć o nas”

W niedzielę w Ambasadzie RP z okazji Święta Wojska Polskiego odbyła się uroczystość wręczenia nominacyjnych aktów mianowania na stopnie oficerskie czterem wileńskim kombatantom, byłym żołnierzom Armii Krajowej.

Świat ————— **4**

Sto czwarta pielgrzymka Jana Pawła II

Pielgrzymka do Lourdes jest przez wiele osób postrzegana jako symboliczne pożegnanie z Francją i Maryją Dziewicą z Lourdes, która ocaliła go — jak wierzy sam papież — podczas zamachu w 1981 roku.

Sport ————— **8-9**

Wymęczone zwycięstwo Litwy

Nadspodziewanie wyrównany przebieg miał mecz mistrza Europy — Litwy z mistrzem Afryki — Angolą. Ostatecznie litewscy koszykarze pokonali rywali 78:73 dzięki dobrej grze w ostatniej kwarcie. Dzisiaj nasi zawodnicy o 14.30 zmierzą się z pogromcami reprezentacji USA — koszykarzami Portoryko.

Stolica ————— **10**

Zadbać o podwórza



Na Starówce wraz z odnową gmachów podwórza na czas remontu przekształcają się w wysypiska.

Sentencja

Łatwiej jest nie wejść, niż wyjść.

MARK TWAIN



Kalejdoskop aktualności

Dwie październikowe tury

Na podstawie poprawki konstytucyjnej, która nabrała mocy w sobotę i wprowadza stałą datę wyborów do Sejmu — drugą niedzielę października, prezydent Valdas Adamkus wczoraj podpisał dekret, który głosi, że kolejne wybory do Sejmu odbędą się 10 października.

Po przyjęciu przez Sejm i podpisaniu przez prezydenta nowelizacji Ordynacji Wyborczej do Sejmu, tegoroczne wybory parlamentu odbędą się w dwóch turach. Sejm zostanie wybrany według następującego systemu wyborczego: 71 parlamentarzystów wybierze się w jednomandatowych okręgach wyborczych, a 70 — z list partyjnych w okręgu jednomandatowym.

System, gdy za wybranego w okręgu jednomandatowym uznawany był kandydat, który zdobył najwięcej głosów, spotkał się z krytyką, ponieważ niektórzy parlamentarzyści byli wybierani zaledwie przez kilka tysięcy głosów. Zgodnie z nowelizacją, jeśli w pierwszej turze poseł nie został wybrany, po 2 tygodniach od dnia ogłoszenia wyników wyborów organizuje się powtórne głosowanie, w którym uczestniczą dwaj kandydaci z największą ilością uzyskanych głosów. A wtedy za wybranego uznany zostanie ten, który zdobył najwięcej głosów.

Sejm odrzucił propozycję

Sejm wczoraj nie zaaprobował zainicjowanej przez Ministerstwo Ochrony Kraju propozycji prezydenta Valdas Adamkusa przedłużenia udziału żołnierzy litewskich w pięciu misjach międzynarodowych, m. in. w Iraku, do lipca 2006 r.

Członek Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony, liberalny centrysta Algirdas Gričius, który zaproponował odrzucić projekt, był oburzony, że w ten sposób Ministerstwo Ochrony Kraju chce mieć „wolne ręce, aby przez 19 miesięcy robić to, co zechce”. Socjaldemokratka Sigita Burbienė zgłoszona uchwałę nazwała „co najmniej nietaktowną”, gdyż proponuje ona przedłużenie udziału wojskowych nie w jednej, lecz w kilku operacjach nawet bez podania konkretnej liczby kierowanych tam żołnierzy.

Napływ zagranicznych spółek

Po przystąpieniu Litwy do Unii Europejskiej, krajowe spółki, zajmujące się poszukiwaniem i doбором personelu, na razie nie odczuły większego napływu przedsiębiorstw zagranicznych na Litwę, ale oczekują tego już jesienią.

„Latem jest mniej spółek poszukujących personelu, ale pod jesień ich liczba powinna wzrosnąć” — powiedziała kierowniczka projektów spółki współpracującej z zagranicą „People Management” Agnė Brazauskytė. Zaznaczyła ona, że chociaż liczba klientów nie jest rejestrowana, obroty przedsiębiorstwa w ciągu ostatnich miesięcy rosły. Konkretnie wskaźniki finansowe działalności spółki nie są publikowane.

Nie opodatkować usług pocztowych

Zgromadzony na nadzwyczajną sesję Sejm wczoraj po zgłoszeniu zaaprobował zmianę ustawy o podatku od wartości dodanej (VAT), proponującą nie opodatkować VAT-em usług świadczonych przez litewską pocztę.

„Należy to zrobić, aby nie podrożały usługi pocztowe” — przedstawiając nowelizację tej ustawy w Sejmie powiedział minister finansów Algirdas Butkevičius.

Tańsza biżuteria ze Wschodu

Przed litewskimi jubilerami otwierają się rynki rosyjski i ukraiński. Wkrótce z tych krajów będzie można sprowadzić o wiele tańszą biżuterię i łatwiej będzie eksportować ją do tego regionu. Litewska Izba Probiernicza kończy negocjacje z analogicznymi instytucjami tych krajów w sprawie wzajemnego uznania prób.

Korzyść z miejsca odczuliby przedsiębiorcy, sprowadzający wyroby jubilerskie oraz eksportujący je do Rosji i Ukrainy. Zgodnie z obecnym trybem muszą oni dwukrotnie oddawać wyroby do sprawdzenia próby. BNS

Żołnierzom wileńskiej AK — nominacje na oficerów

„Dziękujemy Macierzy za pamięć o nas”



Ambasador RP na Litwie Jerzy Bahr (piąty od prawej), wręczając weteranom nominacje, podkreślił, że historycznej sprawiedliwości stało się zadość
Fot. archiwum

Mundur polskiego żołnierza nosiło w latach wojny wielu chłopców, walczących o wolność Polski, jednak nie będących w latach późniejszych jej obywatelami i przez długie lata ukrywających swoją przeszłość.

Dzięki zmianom dziejowym, jakie nastąpiły w ciągu ostatnich dwóch dziesięcioleci w Polsce i na Litwie zaistniała możliwość poznania tych ludzi oraz należytego ich uhonorowania.

W niedzielę w Ambasadzie RP z okazji Święta Wojska Polskiego odbyła się uroczystość wręczenia nominacyjnych aktów mianowania na stopnie oficerskie czterem wileńskim kombatantom, byłym żołnierzom Armii Krajowej.

Ambasador RP na Litwie Jerzy Bahr, wręczając weteranom nominacje, podkreślił, że historycznej sprawiedliwości stało się zadość i doczekali się oni chwili, kiedy Rzeczpospolita upomniała się o swoich bohaterów i tu, w Wilnie, szeregowcy po latach otrzymują stopnie oficerów. Akty nominacyjne są podpisane przez prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

Attache wojskowy Ambasady RP na Litwie, komandor Czesław Karczewski przedstawił zebrany

żołnierzy nominowanych na oficerów Wojska Polskiego. Są to: Leon Tarasewicz, Kazimierz Gierasimowicz, Zygmunt Łunkiewicz, Eugeniusz Wojsiat. Wszyscy walczyli w szeregach Armii Krajowej w okolicach wsi Podborze w oddziale „Kmicica”. Tylko pan Leon, zamieszkały w czasie wojny w sąsiedztwie miasteczka Świr, był zwiadowcą oraz zaopatrzeniowcem.

Po r. 1945 przeżyli akowcy lata grozy, gdy trafili do sowieckich łagrów i więzień. Jednak udało się przetrwać. Dzisiaj są oni zrzeszeni w Klubie Żołnierzy Armii Krajowej na czele z Wacławem Pacyno. Jak wiadomo, czynione są starania o jego prawne zarejestrowanie na Litwie. Wzruszony Leon Tarasewicz w imieniu własnym i towarzyszy powiedział: „Będziemy godni miana polskiego oficera. Dziękujemy Macierzy za pamięć o nas”. Przyjemnie było się dowiedzieć, że wszyscy od dawna są szczęśliwymi ojcami i dziadkami, a nawet pradiadkami.

Jak powiedział „Kurierowi” Eugeniusz Wojsiat ze wsi Wojsiaty w rejonie sołecznickim, najstarszy z nowo mianowanych oficerów, doczekał on 10 dzieci, 19 wnuków i 9 prawnuków. Do Ambasady przybył w towarzystwie syna i dwóch wnuków.

Następnym akcentem Święta

Wojska Polskiego było składanie wieńców przy mauzoleum marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa.

Tu na warcie honorowej stali żołnierze klubu „Wrzesień '39” z prezesem Piotrem Puszkiewiczem. Dołączyli do nich członkowie SKPL, inni weterani. Wzruszała też liczna delegacja wileńskich harcerzy. Sporo było wilnian i gości z Polski. Pod dźwięki Pierwszej Brygady wieńce i kwiaty składali delegacje Ambasady RP, ZG ZPL, SKPL, Fundacji Kultury Polskiej na Litwie im. Józefa Montwiłła, harcerzy i in. Ze słowem o tradycji Święta Wojska Polskiego zwrócił się do zebranych komandor Czesław Karczewski.

Następnie odbyło się składanie wieńców i kwiatów na cmentarzu na Nowej Rosji na grobach litewskich i polskich żołnierzy. Tutaj wartę honorową pełnili litewscy wojskowi, a udział w ceremonii złożenia wieńców wziął Jonas Gečas, wiceminister obrony Litwy.

W powyższych uroczystościach uczestniczył podpułkownik Krzysztof Rengel, nowy zastępca attache wojskowego Ambasady RP na Litwie. Wkrótce zastąpi on pułkownika Krzysztofa Gienzę, który zakończył swoją służbę na tym stanowisku.

Jadwiga Podmostko

Przedsiębiorcy w obawie przez jawnością i naciskiem władzy nie chcą wspierać partii

2 proc. podatku dochodowego — dla partii

Prezydent Valdas Adamkus, który wezwał Sejm do bardziej przejrzystego finansowania partii i kampanii politycznej, proponuje udzielić obywatelom Litwy prawa przeznaczenia 2 proc. ich podatku dochodowego dla partii oraz ograniczyć środki ofiarowane przez osoby fizyczne. Z kolei przedsiębiorcy nie życzą sobie jawności.

W apelu do parlamentarzystów Adamkus zaznaczył, że społeczeństwo oczekuje „wraźnych i niedwuznacznych decyzji w celu położenia kresu nieprzejrzystej działalności politycznej”. Podkreślił, że aprobeje propozycję rządu zwiększenia finansowania partii z budżetu państwowego oraz umocnienia w ten sposób niezależności partii od przedsiębiorców czy interesów osób prywatnych i zaakcentował, że jednocześnie potrzebny jest surowy i przejrzysty tryb wykorzystania i kon-

troli tych środków.

Również przewodniczący Związku Liberalów i Centrum Artūras Zuokas w rozpowszechnionym wczoraj komunikacie proponuje jak najszybciej zezwolić obywatelom, aby część podatku dochodowego mogli przeznaczyć na wspieranie partii politycznych.

Z kolei liderzy Związku Partii Chłopskiej i Nowej Demokracji twierdzą, że ponoć wspierający partię i kampanie wyborcze przedsiębiorcy nie życzą sobie jawności, aczkolwiek właśnie do tego zmierza omawiana obecnie w Sejmie ustawa o finansowaniu i kontroli finansowania partii i kampanii politycznych. Na wczorajszej konferencji prasowej oświadczyli to przewodnicząca partii, posłanka Kazimira Prunskienė i europarlamentarzystka Gintaras Didziokas.

Jak powiedziała Prunskienė, plany debaty nad projektem tej ustawy podczas nadzwyczajnej se-

sji Sejmu są zbyt pośpieszne, a sam dokument powierzchowny i pełen sprzeczności. Posłanka wyraziła też oburzenie z powodu propozycji, aby w raporcie Państwowej Inspekcji Podatkowej podawać osoby, które przekazały w darze partiom lub kampaniom politycznym ponad 10 proc. ubiegłorocznych dochodów.

Jednocześnie Didziokas skrytykował obowiązujące wymagania, aby każda partia przed wyborami dostarczyła Ministerstwu Sprawiedliwości dokładne dane o wszystkich swych członkach. W przeciwnym wypadku bowiem partie mogą nie być zarejestrowane na wybory. Didziokas powiedział, że przedsiębiorcy nie życzą sobie, aby informacje publikowano w internecie, była ona łatwo dostępna i służyła nieodpowiednim celom. Wystarczyłoby, aby ta informacja mogła dysponować GWK, Państwowa Inspekcja Podatkowa oraz Ministerstwo Finansów. BNS

● Obchody święta Wniebowzięcia NMP na Wileńszczyźnie

Idzie Matka Boża Zielna

(Dokończenie ze str. 1)

Nie odstraszyła ich nawet dość zimna, deszczowa i brzydka pogoda. Na tę uroczystość przybyli też goście z rejonu sołecznickiego, z Wilna, tym poseł na Sejm Waldemar Tomaszewski, przedstawicielka Centrum Kultury z rejonu sołecznickiego Grażyna Zaborowska, byli też goście z Pabianic, Gdańska. Ustrojone i w pełnym rynsztunku stoiska były gotowe na długo przed rozpoczęciem Mszy św. dziękczynnej. Gospodynie z Turgiel, Pasiok Gołębowski, Rakańc, Taboryszek i innych wsi jedna przed drugą prześcigały się w pomysłach. Do konkursu po raz pierwszy włączyły się dzieci i młodzież szkolna, która zaprezentowała własnego wypieku ciastka, sałatki warzywne, różne wycinane figurki z kabaczków i dyń.

Pomimo dość ulewnego deszczu z rana, nic nie odstraszyło uczestników kiermaszu i nic nie popsuło pięknie przystrojonych stoisk, a stoiska były nie tylko bardzo kolorowe, ale też urządzone z pomysłem. Niemal co roku są tu jakieś drobne nowości.

W tym roku np. w centrum stoiska z Pasiok stała duża, przystrojona w wieniec z kłosów Matka Boża. Gołębowski zachwycała zwiedzających dużymi bukietami pięknej zielonej kapusty, dużą cebulą i plantacją prawdziwych borowików. Rakańce popisały się różnorodnością warzyw i oryginalnością ich podania. Gospodynie z Żałtun były niemal bezkonkurencyjne, jeśli chodziło o wszelkie domowe wypieki. Ba, były tam nawet bliny gryczane z wiejskiej mąki mielonej na prawdziwych żarnach, jakimi posługiwali się nasi dziadkowie.

Plon niesiemy w dom

Po zakończonym nabożeństwie w kościele, gdy na placu ustawili się gospodarze — starosta Turgiel Wojciech Jurgielewicz, ksiądz proboszcz Tadeusz Matulaniec, gość poseł na Sejm Waldemar Tomaszewski, zespół „Turgielanka” zaśpiewał takie oto strofy:

„Niesiem prawdziwy plon,
W gospodarza dom.

Niechaj przy tym nowym chlebie,
Kwitnie miłość tak jak w niebie”.

Po czym na ręce starosty oraz posła złożono duże bochny białego chleba, a na ręce księdza — wieniec z przyzgodowych kwiatów. Starosta na wstępie powitał gości, następnie krótko, ale serdecznie podziękował rolnikom za ich ciężki, znoyny trud. Słowa podziękowania do zebranych skierował także poseł Waldemar Tomaszewski. Następnie po sakramentalnych słowach księdza: „Panie Boże, Ty, który wszystkim stworzeniom dajesz pokarm w należnym czasie, pobłogosław te pierwociny” i po poświęceniu stoisk rozpoczęła się najprzyjemniejsza część uroczystości, czyli degustowanie wyrobów oraz domowych nalewek. Tym razem jednak za poczęstunek trzeba było grosik do skarbanki wrzucić, co zresztą wielu chętnie czyniło. Największą popularnością cieszyły się wiejskie szynki, bliny gryczane, domowe sery oraz własnej produkcji nalewki z wiśni i miodu. Trzeba przyznać, że ze stołów dość szybko zniknęły wszystkie najsmaczniejsze rzeczy, a przede wszystkim nalewki. Imprezie przez cały czas towarzyszyły zespoły „Znad Mereczanki” z Jaszun oraz miejscowe — „Turgielanka” i młodzieżowy „Turgielaneczka”.



Jak się bawić, to się bawić

Młócka, gry i zabawy

Gospodarze mówią, że nie może być święta plonów bez młócki, a skoro wszystko jest według dawnych tradycji, to młócić należy cepami. Dziwne, ale chłopcy od tej roboty wyraźnie się wykrecali, aż wreszcie zawiązyli rękawy trzy starsze panie. Trzeba przyznać, że z niejednym specjalistą mogły konkurować. W ciągu dosłownie kilku minut trzy snopy zostały elegancko wymłócone, a nowe ziarno skrzętnie zebrane. Mistrzostwo kobiet podziwiali goście i nawet doświadczeni gospodarze, a zebrani nagrodzili długimi oklaskami.

Tańczono skoczne poleczki, walczyki, grano w różnego rodzaju gry, bawiono się w skoki przez płotki, zwykle skakanki i inne zabawy. Ktoś ścigał się w zawodach wyciągnięcia najdłuższego kłosa ze snopa. Dzieci zabawiały się liczeniem ziarenek w kłosach itp. Kiedy zabawa była już rozkręcona na całego i wszyscy dobrze obejrzeni stoiska, przystąpiono do wręczania nagród. Praktycznie bardzo trudno było wylansować lidera, bo jedni wiedli prym w pomysłowym przystrojeniu stoisk, inni zaś popisali się smacznymi i wymyślnymi

potrawami. Dlatego uzgodniono, że wszystkie wozy otrzymają listy gratulacyjne oraz po 70 litów premii. Dzieci i młodzież otrzymały po pięknym parasolu plażowym.

Opinie gości

— Miło podkreślić, że na Wileńszczyźnie istnieje piękna tradycja rozpoczynania każdej imprezy i święta od modlitwy. Wniebowzięcie NMP w płaszczyźnie wiary, to także wielka nasza nadzieja na niebo, a z punktu widzenia tradycji, jest to po prostu bardzo fajna impreza rozrywkowa — powiedział „Kurierowi” poseł Waldemar Tomaszewski.

Pani Ewa z Pabianic przybyła wraz z rodziną do Turgiel właśnie tylko z powodu organizowanego tu festynu. Jest ona zdania, że takie regionalne święta, gdzie wszyscy się dobrze znają, są ludziom bardzo potrzebne i mają dużą wartość wychowawczą.

— Jest to pewien wydatek finansowy, ale też ogromna satysfakcja moralna. Tego rodzaju imprezy zmuszają nas także do jakiegoś nowego, twórczego podejścia do sprawy — powiedziała Stanisława Dziegielewska z Żałtun.

Siedmioletnia tradycja

Dożynki na Zielną w Turgielach zapoczątkował były proboszcz ksiądz Józef Aszkiełowicz. Był to nie tylko jego pomysł, ale sam niezwykle aktywnie w te sprawy się angażował. To on właśnie wymyślił konkurs na najładniejszą zagrodę, dzięki czemu miasteczko nabrało zupełnie innego wyglądu: pomalowano domy, płoty, parkany itp. Zwycięzcy co roku bywali nagradzani dyplomami, na domach umieszczano tabliczki z napisem, że zagroda jest wyróżniona, gospodarzom przydzielano jakieś praktyczne, przydatne w gospodarstwie nagrody rzeczowe.

Od lat w organizowanie dożynkowych dożynek wiele sił i trudu wkładają: kierowniczką zespołu „Turgielanka” Władysława Szyłobryt, starosta Wojciech Jurgielewicz, dyrektorka Domu Kultury Halina Litowczyk, Teresa Szymilewicz i wielu innych. Właśnie Władysława Szyłobryt w ubiegłą niedzielę, za zorganizowanie i prowadzenie całego święta otrzymała wiele braw i oklasków zarówno od turgielan, jak i gości.

A tak na marginesie, warto nadmienić, że organizatorzy już na poważnie zastanawiają się, co nowego i bardziej atrakcyjnego wprowadzić w przyszłości, by święto to było bardziej atrakcyjne i ciekawe.

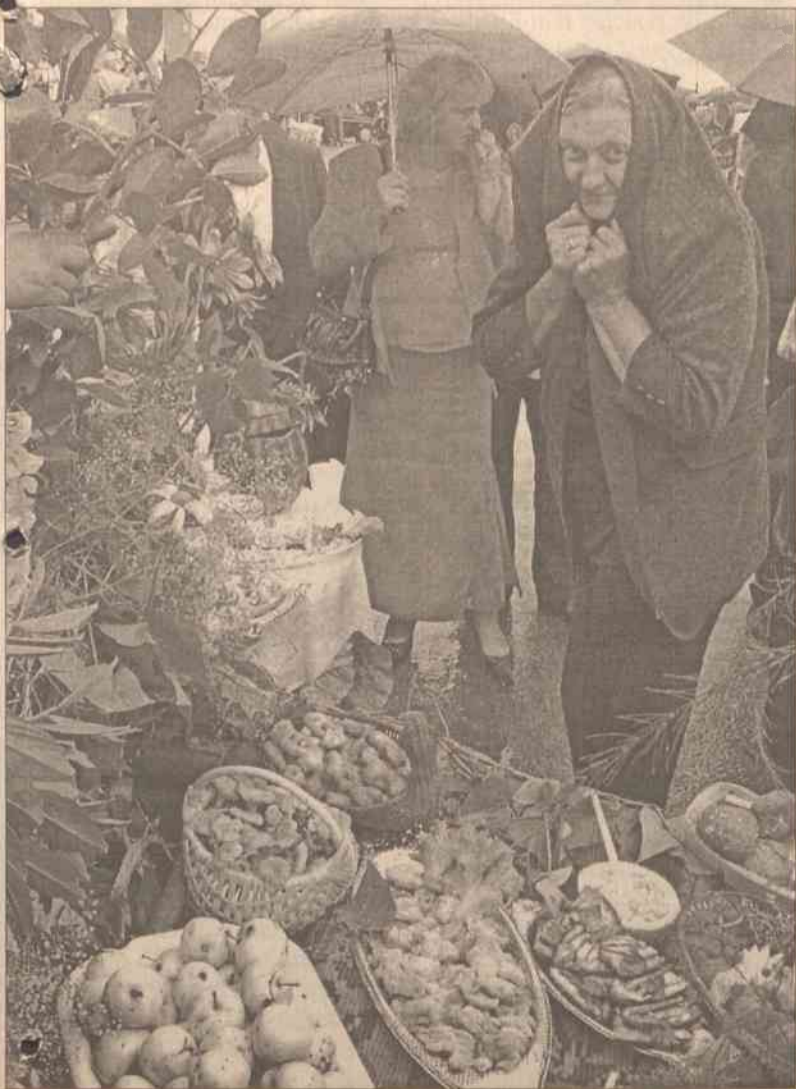
— Bardzo nas cieszy fakt, że coraz więcej lokalnym folklorem i tradycjami interesują się młodzi ludzie — mówi starosta Wojciech Jurgielewicz.

Rzeczywiście, ludzie tak się zaangażowali w te sprawy, stale mają, niech nawet drobne, ale zawsze nowe pomysły, i trzeba przyznać, że doskonale, nawet bez pomocy księdza, to robią.

Ponieważ koło południa pogoda się zrobiła całkiem ładna, długo i wesoło bawiono się jeszcze tego wieczoru, a uczestnicy kiermaszu odjechali do domów z pustymi koszykami, ale trochę pełniejszą kiesą.

Julitta Tryk

Fot. Marian Paluszkiwicz



Nawet ulewny deszcz nie przeszkodził w świętowaniu



Dzieciaki turgielskiej parafii z wyraźną satysfakcją prezentują swoje pierwsze wypieki

Polska

Relikwia
za 12 tys. euro

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zamierza kupić za 12 tys. euro oryginalny pierwszy plakat z logo „Solidarności”. Jego właścicielka Krystyna Janiszewska, która chciała go sprzedać zagranicznemu kolekcjonerowi, zapowiada, że przystanie na propozycję związku.

Krystyna Janiszewska, powiedziała, że była skłonna ofiarować plakat za darmo, ale nie wywiązywano się z deklarowanych zobowiązań na zlecenia graficzne i zła sytuacja życiowa zmusiła ją do znalezienia chętnego na kupno. Historyczny pierwszy plakat z logo „Solidarności”, wymyślony podczas strajku w Stoczni Gdańskiej w 1980 r. przez artystę Jerzego Janiszewskiego, można oglądać na wystawie „Drogi do wolności” w Sali BHP w Stoczni Gdańskiej.

Rocznica powstania w
białostockim getcie

Trzeba wspólnie walczyć z rasizmem i antysemityzmem, pamiętając o tych, którzy w beznadziejnej sytuacji walczyli o godność człowieka — podkreślali uczestnicy poniedziałkowych obchodów 61. rocznicy wybuchu powstania w białostockim getcie.

Główne uroczystości odbyły się przy obelisku upamiętniającym uczestników powstania. Po raz pierwszy od lat na uroczystości zabrakło delegacji białostockich Żydów z zagranicy. Nie przyjechali z powodu wieku lub złego stanu zdrowia. Powstanie w białostockim getcie wybuchło 16 sierpnia 1943 roku. Uważane jest za drugi pod względem wielkości, po Warszawie, zryw ludności żydowskiej w walce z hitlerowcami.

Kontrowersje wokół
Ustawy zdrowotnej

Zdaniem Związku Powiatów Polskich (ZPP), ustawa o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, nad którą w ubiegłym tygodniu zakończył prace Senat, nie rozwiązuje problemów stojących przed służbą zdrowia, a jedynie odsuwa je w czasie — ocenił wczoraj Marek Wójcik z ZPP.

Jego zdaniem ustawa nie reguluje finansowych problemów ochrony zdrowia, związanych przede wszystkim z zadłużeniem wynikającym z tzw. ustawy 203 zł. Według rządu, ustawą w sposób zasadniczy rozwiązującą problemy zadłużonych placówek ma być ustawa o pomocy publicznej i restrukturyzacji zakładów opieki zdrowotnej, której projekt znajduje się w parlamencie od prawie roku. W grudniu 2000 r. Sejm uchwalił ustawę, zgodnie z którą płace pielęgniarek i innych pracowników publicznej służby zdrowia w 2001 roku miały wzrosnąć o 203 zł brutto miesięcznie, a w roku następnym o 170 zł. Jednak nie ustalono, kto miał przekazać szpitalom i przychodniom pieniądze na ten cel.

Papież walczył w Lourdes ze słabością i porywał tłumy

Sto czwarta pielgrzymka Jana Pawła II

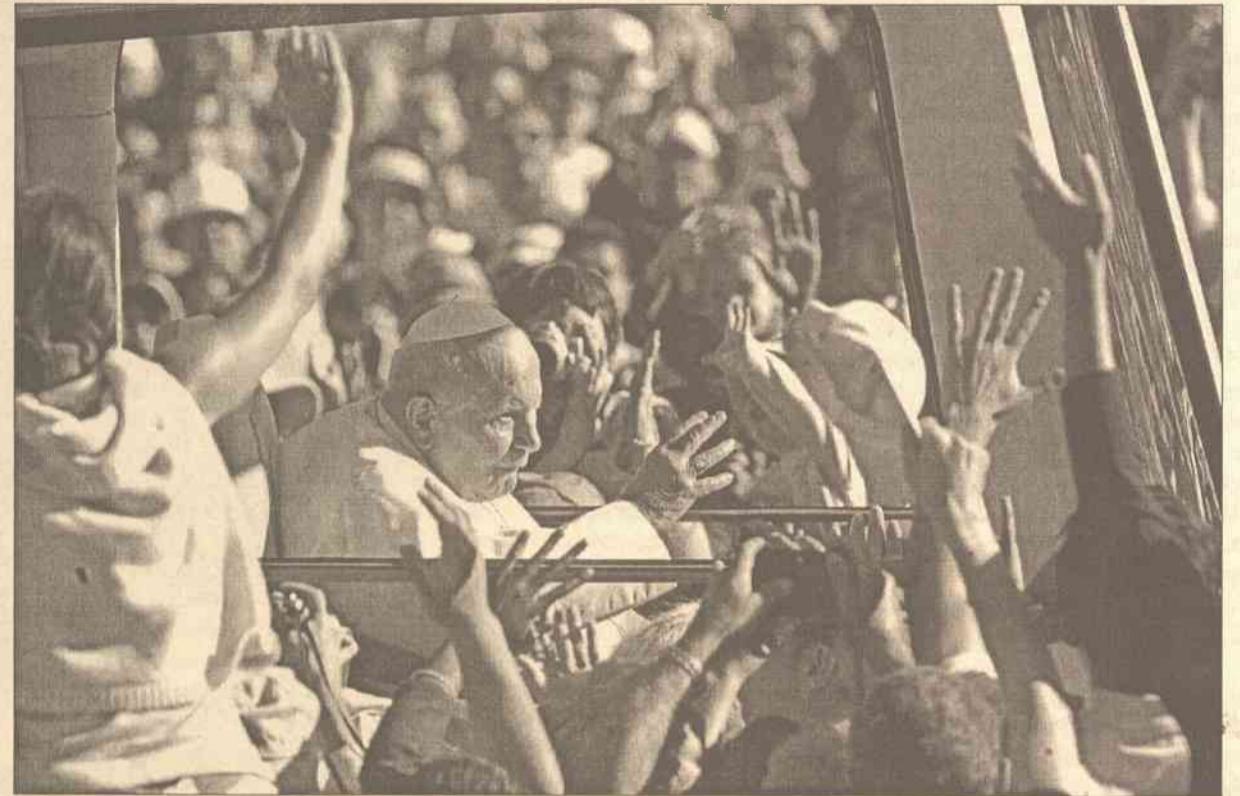
Podczas pielgrzymki do Lourdes Jan Paweł II walczył ze słabością i być może była to jedna z ostatnich jego podróży — pisze brytyjska prasa.

Czołowe dzienniki podkreślają jednocześnie, że mimo to papież spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem wiernych, a jego heroizm w zmaganiach z dolegliwościami był wsparciem i przykładem dla zgromadzonych w sanktuarium chorych i niepełnosprawnych. Wszystkie gazety opisują moment, kiedy Jan Paweł II zwrócił się po polsku o pomoc do swoich współpracowników.

„W upalnym Lourdes pomiędzy długimi, bolesnymi pauzami, by złapać oddech i sformułować słowa, papież Jan Paweł II wprawił w zmieszanie swoich krytyków i umocnił swój wizerunek uosobienia siły” — pisze „The Independent”, podkreślając, że niezwykle wysiłek fizyczny papieża poruszył obecnych. Cytuje też papieża, wzywającego chrześcijan do obrony życia od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Według dziennika — pielgrzymka do Lourdes jest przez wiele osób postrzegana jako symboliczne pożegnanie z Francją i Maryją Dziewicą z Lourdes, która ocaliła go — jak wierzy sam papież — podczas zamachu w 1981 roku.

Gazeta przytacza też opinie młodych pielgrzymów, wzruszonych do łez wysiłkiem papieża, którzy mówili dziennikarzom, że siła Jana Pawła II jest dla nich inspiracją: „Staje twarzą w twarz z życiem, jakie otrzymał i nie poddaje się”.

„The Guardian” skoncentrował się na opisie słabości papieża i reakcji tłumu na jej oznaki, nie odnosząc się w ogóle do przesłania



Papież spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem wiernych, a jego heroizm w zmaganiach z dolegliwościami był wsparciem i przykładem dla zgromadzonych w sanktuarium chorych i niepełnosprawnych Fot. EPA-ELTA

homilii: „Wiele słów z wystąpienia papieża było niezrozumiałych (...) Ta podróż będzie zapewne jedną z ostatnich, jakie jest w stanie przedsięwziąć. Jego determinacja, by przeprowadzić uroczystość do końca, zrobiła potężne wrażenie na tysiącach chorych, którzy leżeli na szpitalnych łóżkach i wózkach, słuchając jego słów, ale jednocześnie ze smutkiem obserwowano tempo, z jakim pogarsza się jego zdrowie”.

Według „Daily Telegraph”, słabość papieża była widoczna, ale potrafił ją zwalczyć. Dziennik przytacza jego apel o ochronę ludzkiego życia. Podróż do Lourdes jest określana jako jedna z najbardziej osobistych i prywatnych, z jednym

tylko spotkaniem o charakterze politycznym — z prezydentem Francji Jacquesem Chirakiem. „Wytrzymałość papieża zachęci z pewnością do przygotowań organizatorów pielgrzymki do Irlandii w przyszłym roku” — konkluduje dziennik.

„Papież żegna się z Francją podczas mszy w Lourdes” — taki tytuł nadał swoje relacji „The Times”. „Jan Paweł II przekazał swoje tradycyjne przesłanie nadziei morzu pielgrzymów podczas mszy, która może być jego pożegnaniem z Francją” — pisze dziennik. Opisuje „pełne napięcia” chwile ciszy, kiedy papież tracił siły podczas homilii, po których nastąpił aplauz, oraz to,

jak potem wracał do wygłaszania swojego „niewyraźnego i prawie niesłyszalnego” wystąpienia po francusku.

„The Times” podkreśla, że papież potępił aborcję, eutanazję i materializm i mówił o szczególnej roli kobiet. „Mimo pompy oficjalnej uroczystości, papież oczarował przybyłych, wywołując wybuch uczucia ze strony tysięcy młodych ludzi. (...) Choć wielu Francuzów nie zgadza się z poglądami papieża na kwestie socjalne i sprawy rodzinne, wielu zdecydowanie popiera jego działania na rzecz pokoju, sprzeciw wobec wojny w Iraku i krytykę globalizmu” — podsumowuje „The Times”.

Nieudany impeachment w Wenezueli

Prezydent przetrwał

Prezydent Wenezueli Hugo Chavez zwycięsko przeszedł niedzielne referendum, które zorganizowano po to, by go odwołać. Wenezuelczycy postanowili, że Chavez pozostanie na stanowisku szefa państwa. Opozycja nie wierzy w przegraną i kategorycznie odrzuca wyniki głosowania, oskarżając władzę o oszustwa.

Komisja wyborcza podała, że za

Chavezem opowiedziało się 58,25 proc. wyborców, przeciwko — 41,74 proc. Frekwencja wyniosła co najmniej 73 proc. i była rekordowo wysoka. Niektórzy w kolejkach do lokali wyborczych stali po 16 godzin. Na wieść o takich wynikach zwolennicy populistycznego prezydenta odpalili petardy i skakali z radości na ulicach Caracas. Opozycja oskarżyła władzę o sfałszowanie wyborów. „Nie ma-

my wątpliwości, że wygraliśmy” — powiedział jeden z opozycyjnych liderów Haydee Deutsch. Inny przedstawiciel opozycji Henry Ramos Allup ubolewał nad manipulacjami i fałszerstwami, „które były szyte grubymi nićmi”. Liczby podawane przez opozycję to 59 proc. na „tak”, czyli za odsunięciem prezydenta i 40,6 proc. przeciwko. Dwóch opozycyjnych członków komisji wyborczej zdystansowało się od oficjalnie ogłoszonych danych, informując, że podczas liczenia nie przestrzegano wszystkich procedur i podanych oficjalnie liczb dostatecznie nie zweryfikowano. Opozycja zapowiedziała, że poprosi międzynarodowe organizacje o zbadanie wszystkich nieprawidłowości. Obserwatorzy z byłym prezydentem USA Jimmym Carterem na czele na razie nie zgłaszali zastrzeżeń, ale dotąd nie wydali ostatecznego komunikatu. Reuter podał, że długo przed ogłoszeniem wyników w pałacu prezydenckim Miraflores rozpoczęło się świętowanie.

Po ogłoszeniu wyników ubrany w czerwoną bluzę Chavez wyszedł na balkon rezydencji i przemówił do tłumu. Wenezuelska opozycja to luźna koalicja organizacji przedsiębiorców i związkowców, których jedyny tyłko sprzeciw wobec Chaveza. Jego zwolennicy z kolei to głównie biedota, o której sympatię lewicowy przywódca potrafi zabiegać. Ostatnio Wenezuela, piąty eksporter ropy na świecie, zarobiła krocie na zwyżkach cen surowca na rynku międzynarodowym. Chavez hojną ręką dołożył pieniędzy na wydatki socjalne, zyskując wdzięczność ubogich Wenezuelczyków. Takie korzystanie z zasobów ropy, a także zażyłość Chaveza z Fidelem Castro i arogancki sposób sprawowania władzy budzą wściekłość lepiej sytuowanych. Pod trwającymi od 1998 roku rządami Chaveza Wenezuelczycy podzielili się na jego radykalnych zwolenników i przeciwników. Na wieść o zwycięstwie Chaveza światowe rynki ropy zareagowały optymistycznie spadkiem cen surowca.



Zwolennicy Hugo Chavez to głównie biedota, o której sympatię lewicowy przywódca potrafi zabiegać Fot. ELTA-EPA

Krwawa statystyka wypadków na drogach litewskich

Tragiczny weekend

Wypadki drogowe, do jakich doszło podczas minionej niedzieli, pochłonięły życie sześciu osób. Był to najbardziej tragiczny dzień ubiegłego weekendu.

W ciągu piątku, soboty i niedzieli na drogach litewskich doszło do 48 wypadków. Najbardziej krwawa była niedziela, gdy zginęło sześć osób. W sumie, w ciągu trzech dni obrażeń ciała w wypadkach drogowych doznało 71 osób, w tym 13 dzieci.

Dwie osoby w jednym wypadku zginęły około godz. 0.50 w niedzielę w nocy w miejscowości Domeikava na terenie rejonu kowieńskiego. Na ulicy Vandžiagalos, prowadzonej przez 20-letniego Dariusa Savičiauskasa motocykl Kawasaki

2X900-C1, na nie oświetlonym jej odcinku wpadł na idącego mężczyznę w wieku przypuszczalnie około 30 lat. W wypadku zginęli motocyklista i pieszy. Tożsamość pieszego, jak na razie, nie została ustalona. Pasażer motocyklisty, 21-latek, został umieszczony w ciężkim stanie na oddziale intensywnej terapii w Kowieńskiej Klinice Uniwersyteckiej.

W niedzielę w wypadkach drogowych zginęło dwóch rowerzystów. Około godziny 13.00 w miejscowości Vilkičiai, w rejonie Šilucim, na drodze Kowno-Šilutė-Kłajpeda, jadącego rowerem 72-letniego mieszkańca tego rejonu Vaclava Edvardasa Medingę potrafił samochód Ford Escort. Autem kie-

rował 20-letni mieszkaniec Kłajpedy. Potracony rowerzysta zmarł w szpitalu w Kłajpedzie. Inny rowerzysta stał się ofiarą wypadku drogowego około godziny 21.30 w rejonie rakiskim. Do tragedii doszło na drodze Radiškies-Onikszyt-Rakiszi. 49-letniego Zenonasa Baltakisa potrafił samochód, który uciekł z miejsca wypadku.

Podczas czarnej niedzieli dwie osoby zginęły w wypadkach drogowych w Kownie. Około godziny 13.35 na ulicy T. Masiulisa samochód Mazda 323, prowadzony przez funkcjonariuszkę Centralnego Komisariatu Policji 29-letnią I. K. wpadł na słup linii trolejbusowej. Od doznanych ran kobieta zmarła na oddziale intensywnej te-

rapii Kowieńskiej Kliniki Uniwersyteckiej. Wieczorem tego samego dnia około godziny 19.20 na ulicy Jonavos autobus Ikarus 260 na regulowanym skrzyżowaniu potrafił 89-letnią J. M. Kobieta zmarła.

Do jeszcze jednej tragedii doszło w rejonie kiejdańskim w poniedziałek w nocy. Na 138 kilometrze drogi Wilno-Kowno-Kłajpeda ciężarówka Volvo uderzyła w mikrobus VW Transporter. W wypadku zginęła pasażerka mikrobusu, która podczas zderzenia wypadła z samochodu. Aby uwolnić z wraku samochodu kierowcę VW Transportera, policja drogowa wezwała ekipę straży pożarnej i ratownictwa, która musiała rozciąć specjalnym sprzętem mikrobus.

Zalew Kuroński pochłoniął rybaków wraz z łodzią

Tragedia na Bałtyku

Na Zalewie Kurońskim zginął kuter wraz z dwoma pasażerami — trwające przez cały weekend poszukiwania w niedzielę przerwano. W poszukiwaniach uczestniczył statek jednostki ochrony wybrzeża „Madeleine”, statek dyrekcji szlaków wodnych „Notangas”, „Orionas” ratowników szluczkich oraz śmigłowiec wojskowy, który przyleciał z Nemirsety.

„Opuszciliśmy się nisko i ujrzelśmy nawet sznur małych czarnych łabędzi, ale ani śladu człowieka czy statku” — po dokonaniu lotu na przestrzeni od Ventės ragas do wyspy Rusnė powiedział kapitan śmigłowca Jonas Devindoris.

Nieszczęście wydarzyło się sobotnie przedpołudnie. Szef jednego z kłajpedzkich przedsiębiorstw 43-letni Viktoras Šukšteris własnym kutrem przypłynął rano na Zalew Kuroński na połów okoni. Towarzyszyli mu dwaj mieszkańcy Kłajpedy — 42-letni Leonas

Butilkinas i 70-letni Kazimieras Raugasas. Ryby nie brały, a fale były coraz większe. Rybacy kamizelki ratownicze pozostawili w kajucie. Gdy fale zaczęły zalewać kuter, mężczyźni przypomnieli o kamizelkach, ale dojdzie do drzwi i otwarcie ich było ryzykowne. Śruba kutra zaczęła o sieć rybaków czy kłusowników, która się nawinęła na skrzydła śruby i silnik stanął. Gospodarz kutra „Amūras” Šukšteris, mężczyzna wysportowany i zahartowany, postanowił skoczyć do wody, chcąc dopłynąć do brzegu i prosić tam o pomoc. Innego wyjścia nie było — telefon komórkowy utonął.

Šukšteris liczył na to, że pozostawieni na kutrze koledzy, wyczerpując wodę, doczekają się pomocy. Do najbliższej mielizny płynął prawie 4 godziny. Tu napotkał innych rybaków-amatorów z willi „Ventainė”. Ci telefonicznie wezwali ratowników. Jako pierwszy ze statku pograniczników „Madeleine” skuterem przybył Gintaras Virvilas. Zabrał poszkodowanego i wyruszył na miejsce wypadku. Nie zobaczył tu jednak ani kutra, ani ludzi. Dookoła nie było też widać ani wędek, ani kamizelek.

Później z Nemirsety przybył śmigłowiec ratowniczy. Przez 2 godziny lustrował terytorium. Ratownicy nie zauważyli jednak żadnych znaków, a tymczasem wiatr się wzmacniał. Poszukiwania ciała i łodzi postanowiono wznowić w niedzielę — licząc na lepszą pogodę. Tymczasem wiatr na zalewie i w niedzielę uniemożliwił nurkom penetrowanie dna. Należało przenieść poszukiwanie.

Mieszkańcy wybrzeża ofiary żywiołu wodnego, którego ofiarami stale padają przybysze, amatorzy rybołówstwa, w ostatnim dziesięcioleciu liczą na dziesiątki. Na operacje ratownicze i poszukiwawcze wydano dziesiątki tysięcy litów, ratownicy ryzykują życiem, a tymczasem amatorów ryzyka z każdym rokiem jest coraz więcej.



Na operacje ratownicze i poszukiwawcze wydano dziesiątki tysięcy litów
Fot. ELTA

Podzięką prezydenta funkcjonariuszom

Wzmocnili zaufanie do policji



Prezydent Valdas Adamkus wręczył wczoraj pismo gratulacyjne naczelnikowi Głównego Komisariatu Policji m. Wilna Erikasowi Kaliačiusowi (w centrum) oraz naczelnikowi Służby Badania Przepływów Policji Kryminalnej Antoniemu Mikulskiemu (od prawa)
Fot. ELTA

(Dokończenie ze str. 1)

Jak poinformował Antoni Mikulski, który kierował operacją zatrzymania bandytów, niektóre luki prawne przeszkadzały wyjaśnieniu sprawy skoku na bank.

„W tym roku było to najtrudniejsze dochodzenie” — przyznał Antoni Mikulski, człowiek z wieloletnim doświadczeniem pracy.

Grabież dokonana w oddziale wileńskim niemieckiego banku „Veireins und Westbank AG”, podczas

której w ub. tygodniu zrabowano rekordową sumę około 2 mln Lt, została wykryta w ciągu 30 godzin.

Bank został ograbiony w ub. wtorek, a w środę wieczorem podejrzani już zostali zatrzymani, a pieniądze były znalezione. Jak twierdzą funkcjonariusze, brakuje zaledwie 3,5 tys. Lt, które podejrzani Giedrius Kvedaravičius i Paweł Kobiec wydali na rozrywki oraz zakup różnych przedmiotów, które policja znalazła i zarekwirowała.

Nielegalna dystrybucja biletów na Igrzyska Olimpijskie

Na czarno do Aten

Na Litwie mogą być nielegalnie rozpowszechniane bilety na odbywające się w Grecji Igrzyska Olimpijskie. Biuro podróży „Saitas” jako jedyne na Litwie jest upoważnione do sprzedaży biletów do Aten.

— O tym dowiedziało się już całe kierownictwo Litewskiego Narodowego Komitetu Olimpijskiego — powiedziała pełniąca obowiązki przewodniczącego Komitetu Stefania Briedienė. Jak twierdzi Briedienė, sprzedaż biletów na Igrzyska Olimpijskie poza oficjalnym dystrybutorem jest kategorycznie zakazana. Za podobne czyny grożą

poważne kary pieniężne. Umowę o sprzedaży biletów w naszym kraju zawarły Litewski Narodowy Komitet Olimpijski, biuro podróży „Saitas” oraz Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w Atenach. Jak twierdzi dyrektor kowieńskiego biura podróży „Saitas”, Robertas Rutkaitis, biuro podróży „Horizon Travel Worldwide” w kilku gazetach na Litwie zamieściło reklamy o sprzedaży turnusów do Grecji, podczas których przewiduje się odwiedzanie meczów koszykówki. „Saitas” rozważa możliwość zaskarżenia „Horizon Travel Worldwide” w sądzie.

Kronika
kryminalna

Podejrzewany staruszek

W niedzielę około godziny 16.00 we wsi Derkinčiai, rejon skuodaski, w domu należącym do 86-letniego J. D. znaleziono zwłoki 55-letniego V. L. z raną postrzałową klatki piersiowej. Na podstawie podejrzania o popełnienie przestępstwa zatrzymano sędziwego gospodarza domu. Znalaziono u niego strzelbę własnej roboty, przystosowaną do strzelania nabojami kalibru 5,6. Staruszka osadzono w areszcie.

Nastolatek oskarżony
o mord

W rejonie preńskim zatrzymano podejrzanego o morderstwo 17-latkę. Według nieoficjalnych danych, zatrzymany jest mieszkańcem Jieznasu i wychowankiem internatu. Młodemu człowiekowi zarzuca się zamordowanie 55-letniego inwalidy. Do zabójstwa doszło we wsi Stradiškės w gminie jieznaskiej. Przypuszcza się, że morderca zamierzał ukraść rentę inwalidzką swej ofiary.

Pracowita sobota
ratowników

Zakrojoną na szeroką skalę akcję ratowniczą przeprowadzili w sobotę ratownicy w Połdze. W Bałtyku, niedaleko mola, jednocześnie tonęło dziesięć osób. Jak poinformował Jonas Vilgelis, kierownik centralnej stacji ratowniczej w Połdze, około godziny 13.00 mocne porywy fal uniosły na morze kąpiących się przy mola ludzi. Kąpiel w Bałtyku mogłaby skończyć się tragicznie, gdyby nie opory mola, za które zdołali chwycić się kąpiący się.

Spłonęły setki świń

Setki świń spłonęły w rzeźni należącej do agrofirmy „Krekenava” w rejonie poniewieskim. Pożar w rzeźni, mieszczącej się we wsi Nausėdis, wybuchł w niedzielę. W dymie udusiło 445 świń. Według wstępnych danych, agrofirma poniosła straty w wysokości około 300 tys. Lt.

Nogą w nos policjantowi

W niedzielę w nocy w Kiejdanych podczas święta miasta pobito policjanta, który pilnował porządku podczas zabawy. Pijany chuligan złamał policjantowi kość nosa. Do incydentu doszło, gdy policjant próbował zatrzymać 22-latkę. Młody chuligan zaczął nogami i rękoma bić w twarz 35-letniego funkcjonariusza.

Złodzieje melomani

W nocy z niedzieli na poniedziałek do pokoju w bursie we wsi Ginkūnai, w rejonie szawelskim, po wyłamaniu drzwi wdarli się trzej młodzi ludzie. Napastnicy pobili gospodarza, 21-letniego V. A. i skradli wieżę muzyczną oraz 20 CD. Straty materialne oszacowano na 600 Lt.

Odszedł Czesław Miłosz. Odszedł tak jak chciał...

Największy od czasu Mickiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

I nieco zapisanych refleksji, które mi podyktował" — powiedziała Agnieszka Kosińska.

Zdażył zobaczyć wolną Ojczyznę

„Czesław Miłosz, swoim życiem, biografią i twórczością był „organicznie, nierozdzielnie” związany z Litwą” — uważa prof. Algis Kalėda, tłumacz poezji Miłosza, kierownik Katedry Filologii Polskiej Uniwersytetu Wileńskiego. Zdaniem profesora, poeta pięknie mówił o Litwie podczas przemówienia noblowskiego w 1980 roku, kiedy „jeszcze tylko we snach widzieliśmy odrodzenie niepodległości”: „On to pielęgnował, widział w swoich utworach, do tego dążył w swoim czynie, jak inni wielcy Polacy — Adam Mickiewicz, Jerzy Giedroyc... Litwini-Polacy”. Według profesora, radosne jest to, że Miłosz zdażył jeszcze zobaczyć wolne — „swoją Ojczyznę, swoje sztetynie, swoją Niewiażę, swoje Wilno”. Miłosz został honorowym obywatelem Litwy, a także honorowym członkiem Związku Pisarzy Litewskich.

Kalėda podkreślił, że cieszy się, iż książki Miłosza są tak popularne na Litwie, a jego utwory były tłumaczone przez najwybitniejszych pisarzy litewskich.

„To ogromna strata”

Prof. Jacek Woźniakowski, historyk sztuki i polonista, były wieloletni redaktor naczelny wydawnictwa „Znak” zaznacza, że Czesław Miłosz niezwykle trafnie potrafił oceniać wartość literatury:

„Od czasu Mickiewicza był to największy polski poeta. Szczęśliwici, którzy mieli możliwość obcowania z jego twórczością i z jego osobą. Był człowiekiem nadzwyczajnie przenikliwym i myślącym. Zarówno w poezji, jak i w myśli Miłosza czuło się intensywność jego refleksji nad życiem oraz przeżywania rozmaitych problemów ludzkich. W niesłychanie jasny, zdawałoby się, prosty sposób znajdował wyraz dla ludzkich przeżyć, przemyśleń, smutków i radości. Mickiewicz mówił, że cierpi za miliony. Miłosz za miliony nie cierpiał, ale potrafił myśleć i pisać na życie w sposób, w jaki inni nie potrafili. On mówił jakby w ich imieniu, bo miał jakiś boski dar wyrażania tego wszystkiego. Miał też niebывалą pamięć. Pamiętał mnóstwo szczegółów z życia literackiego między wojnami. A przy tym niezwykle trafnie potrafił oceniać wartość literatury”.

Z kolei Henryk Giedroyc, współredaktor paryskiej „Kultury”, uczciwie przyznaje, że czasem dochodziło między Czesławem Miłoszem a redakcją „Kultury” do starć politycznych: „To ogromna strata. Miłosz był jednym z tych, po których odejściu zostaje pustka. Nikt jej nie wypełni”.

Był człowiekiem bardzo miłym, uczynnym, prawdziwym przyjacielem. O takich jak On mówi się brat

lata. Bardzo go lubiłem i mam nadzieję, że miał do mnie podobny stosunek.

Nie ukrywam, że czasem dochodziło między Nim a redakcją „Kultury” do starć politycznych. Miały miejsce zwłaszcza na samym początku, po tym jak „wybrał wolność”.

(...) Ostatni raz widziałem Miłosza na pogrzebie mojego brata Jerzego...”.

Współzałożyciel Żagarów

Czesław Miłosz urodził się 30 czerwca 1911 r. w Szetejniach nad Niewiażą, syn Aleksandra Miłosza, inżyniera dróg i mostów, i Weroniki z Kunatów. W dzieciństwie, w związku z pracą ojca wyjechał na Syberię. W latach 1914-1918 przebywał w Rosji.

Od 1921 r. uczęszczał do I Gimnazjum Męskiego im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Po zdaniu matury w 1929 r., studiował prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego (USB). W 1934 r. uzyskał magisterium. Podczas studiów należał do Sekcji Twórczości Oryginalnej (STO) Koła Polonistów Słuchaczy USB i Akademickiego Klubu Włóczęgów.

Debiutował w 1930 r. wierszami „Kompozycja” i „Podróż”, ogłoszonymi w piśmie „Alma Mater Vilnensis” (z. 9). W 1931 r. był współzałożycielem grupy poetyckiej Żagary, skupionej wokół Koła Polonistów Słuchaczy USB, i współpracownikiem jej organu „Żagary” (1931-1934), także w 1932, kiedy ukazywał się pod nazwą „Piony”. Tu w 1931 r. zamieszczał utwory, artykuły i noty podpisywane też: cmił, Jan oraz pseudonimem Aron Primas, używanym także przez innych autorów, w 1932 podpisywane też: milcz., n. m. W latach 1933-34 wchodził w skład komitetu redakcyjnego „Żagarów”. Publikował m. in. w czasopiśmie „Linia” (1932-33, wiersze) i „Kamena” (1934). Za twórczość poetycką otrzymał w 1934 r. nagrodę im. Filomatów, przyznaną przez ZZLP w Wilnie. W latach 1934/35 przebywał w Paryżu jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej i uzyskał Diplôme Supérieur d'Etudes Françaises Modernes. W Paryżu nawiązał kontakt z poetą Oscarem V. De Lubicz Miłoszem, z którym łączyło go dalekie pokrewieństwo.

Od jesieni 1935 r. pracował jako referent literacki w Polskim Radiu w Wilnie. Wiersze, przekłady poetyckie, artykuły i recenzje ogłaszał m. in. w pismach „Pion” (od 1934), „Środy Literackie” (1935-36), a w 1936 r. nadto w wileńskich czasopiśmie o orientacji lewicowej „Po prostu” i „Karta”. Usunięty na żądanie władz wojewódzkich z rozgłośni wileńskiej, przeniósł się na wiosnę 1937 r. do Warszawy, gdzie został zatrudniony w Biurze Planowania Programów Centrali Polskiego Radia (do września 1939 r.).

Kontynuował współpracę z „Pionem” (w 1938 r. za opowiadanie „Obrachunki”, nr 23, otrzymał na



Czy w jakikolwiek sposób Wilno uwieczni pamięć noblisty, pokaże czas

Fot. Marian Paluszkiwicz

grodę w konkursie pisma). Publikował też w innych pismach, m. in. w „Ateneum” (1938), „Słowie” (1939).

Po wybuchu II wojny światowej ewakuowany do Rumunii, wkrótce przedostał się do Wilna z zamiarem dalszego wyjazdu przez neutralną Szwecję na Zachód (co okazało się niemożliwe). W okresie istnienia Republiki Litewskiej publikował artykuły w wydawanych w Wilnie pismach „Gazeta Codzienna” (marzec 1940) i „Kurier Wileński” (maj-czerwiec 1940, podpisywane też: C. M., m.).

Azyl i powrót do Polski

W latach 40. pracował jako dyplomata we Francji i USA. W 1951 r. poprosił o azyl na Zachodzie, gdzie spędził większość życia. Do Polski powrócił na stałe dopiero w latach 90-tych.

Na obczyźnie napisał znane dzieła: „Zniewolony umysł”, „Zdobycie władzy”, „Dolina Issy” i „Rodzinna Europa”, „Traktat poetycki”. W USA opublikował m. in. tomy poezji „Król Popiel i inne wiersze” (1962), „Gucio zczarowany” (1965), „Miasto bez imienia” (1969), zbiory esejów i szkiców „Widzenia nad Zatoką San Francisco” (1969), „Ziemia Ulro” (1977), „Ogród nauk” (1978).

W Polsce, podobnie jak i na Li-

Po raz ostatni odwiedził Litwę w roku 2000, gdzie się odbyło spotkanie trzech laureatów nagrody Nobla — Czesława Miłosza, polskiej poetki Wisławy Szymborskiej oraz niemieckiego pisarza Güntera Grasa, jak też litewskiego poety Tomasa Venclovy.

„Wielka trójka” uczestniczyła w odsłonięciu tablicy pamiątkowej laureata Nagrody Nobla poety Josifa Brodskiego.

Wilno żegna... Wilno upamiętni?

Poeta Pranas Morkus podkreślił, że śmierć Miłosza jest ogromną stratą dla Wilna. „On był tu lubiany, gdyż — jako wielki wilnianin — trafił swoją poezją do litewskich serc. Zastanawiam, się, którą z ulic, placów, a może wzgórz — nazwać by jego imieniem” — powiedział.

25 lipca 2001 roku Rada Miejska m. Wilna nadała Czesławowi Miłoszowi tytuł honorowego obywatela stolicy Litwy. W 1995 roku przyznano mu Order Księcia Litewskiego Giedymina II klasy za zasługi dla Litwy.

„To był wielki człowiek, z którego byliśmy dumni. To wielka strata dla nas, dla Wilna, dla Litwy i wielka strata dla społeczeństwa całego świata” — czytamy w oświadczeniu Artūrasa Zuokasa, mera Wilna.

Czy w jakikolwiek sposób Wilno uwieczni pamięć noblisty, pokaże czas.

Z wnioskiem o upamiętnienie imienia słynnego rodaka do stołecznego samorządu może zwrócić się obywatel Litwy, organizacja społeczna, o radnych wileńskich już nie wspominając.

Jak zaznaczyła Dalia Peredienė, rzeczniczka biura prasowego mera Wilna, wniosek taki na sesję rady miejskiej, podczas której zadecyduje się o upamiętnieniu imienia Czesława Miłosza, powinien być zaakceptowany przez specjalną komisję nazewnictwa działającą przy samorządzie. Tymczasem Antanas Čaplinskas, przewodniczący komisji ds. nazewnictwa przy samorządzie m. Wilna, mówi, że ulica czy skwer im. Czesława Miłosza pojawi się w stolicy najwcześniej za... 10 lat.

„Zgodnie z założeniami komisji upamiętnienie wybitnych osób może się odbyć po okresie 10 lat od ich śmierci. A tak nawiasem mówiąc, ulica imienia Miłosza, ale Oscara (krewny Czesława, pisarz francuski — od red.), w Wilnie już jest — na Antokolu...” — powiedział Čaplinskas.

Na podstawie inf. wł., „Rzeczpospolitej”, PAP i „Kultury” przygotował Aleksander Borowik



Odszedł od nas wszystkich
ś. p. Czesław Miłosz

Słowem, co wieczne, złączył Polskę i Litwę.

Żegnają Go z żalem

Pracownicy Ambasady i Konsulatu Generalnego RP w Wilnie

Ateny: Pływanie — przekreślone marzenia Amerykanina Michaela Phelpsa

Podwójne srebro Otylii Jędrzejczak

Dwa srebrne medale na olimpijskiej pływalni w Atenach zdobyła w niedzielę Otylia Jędrzejczak. Polka zdobyła wicemistrzostwo igrzysk na 100 m stylem motylkowym i 400 m stylem dowolnym.

Polska pływaczka wysoką formę zaprezentowała już podczas porannych eliminacji na 400 m stylem dowolnym, uzyskując drugi czas, ustanawiając wynikiem 4.07,11 rekord kraju. Awans do finału na 100 m stylem motylkowym wywalczyła dzień wcześniej.

W niedzielny wieczór najpierw rozegrano finał „motylka”. Jędrzejczak na ostatnich metrach stoczyła pasjonującą walkę z Australijką Petrią Thomas i broniącą olimpijskie-

go tytułu, rekordzistką świata na tym dystansie Holenderką Inge De Bruijn.

De Bruijn, która przed czterema laty w Sydney zdobyła trzy złote medale, tym razem nie dała rady dwóm rywalkom. Polka okazała się na finiszu mocniejsza, ustępując tylko reprezentantce Australii. Był to pierwszy medal Jędrzejczak na igrzyskach olimpijskich i pierwszy polskiej ekipy w Atenach.

Niecałą godzinę później na słupkach stanęły uczestniczki finału na 400 m kraulem, a wśród nich znów Jędrzejczak. Od pierwszych metrów Polka wraz z Francuzką Laure Manaudou uzyskały sporą przewagę nad rywalkami, której już do końca nie oddały. Wpraw-

dzie na ostatnich metrach przyspieszyła Amerykanka Kaitlin Sandeno, ale kolejność nie zmieniła się. Polska pływaczka po raz drugi stanęła na średnim stopniu podium.

Ramię w ramię walczyli ze sobą dwaj najlepsi obecnie pływacy świata Amerykanin Michael Phelps i Australijczyk Ian Thorpe. Obaj rywalizowali w tym samym półfinale na 200 m stylem dowolnym. Szybszy był Thorpe, Phelps zajął drugie miejsce, ale najlepszy czas w półfinałach uzyskał inny kandydat na multimedalistę igrzysk Holender Pieter Van Den Hoogenband.

Cała trójka płynęła także w sztafetach 4x100 m stylem dowolnym. Żaden z tych zawodników nie stanął na najwyższym stopniu podium, bowiem wygrali reprezentanci Republiki Południowej Afryki, którzy wynikiem 3.13,17 ustanowili rekord świata. Holendrzy zajęli drugie miejsce, a Amerykanie trzecie.

Złoty medal pływaków RPA przekreślił marzenia Phelpsa o zdobyciu ośmiu złotych medali olimpijskich i pobiciu rekordu swojego rodaka Marka Spitz, który w Monachium w 1972 roku wywalczył siedem złotych krążków. Phelps może mieć także kłopoty z wyrównaniem rekordu Spitz, bowiem nie jest faworytem na 200 metrów stylem dowolnym. W czwartym niedzielnych finale, na 100 m stylem klasycznym, triumfował Japończyk Kosuke Kitajima.



Otylia Jędrzejczak (z prawej) zdobyła w niedzielę na olimpijskiej pływalni dwa srebrne medale. Dzisiaj i jutro Otylia startuje w swojej popisowej konkurencji — na 200 metrów stylem motylkowym
Fot. EPA-ELTA

Ateny: Nomura wygrał trzeci z rzędu turniej olimpijski

Błyskotliwy start japońskich judoków

Japończyk Masato Uchishiba w wadze 66 kg i Chinka Xian Dongmei w wadze 52 kg zdobyli w niedzielę złote medale igrzysk olimpijskich w judo. Uchishiba pokonał w finale przez ippon Słowaka Jozefa Krnaca, którego udział w finale był dużą niespodzianką.

Zwycięzca przerwał złą passę reprezentantów Japonii w tej wadze — ostatni złoty medal igrzysk lub mistrzostw świata judoka z tego

kraju zdobył osiem lat temu. 26-letni Uchishiba po raz pierwszy w karierze startował w imprezie rangi mistrzowskiej.

29-letnia Chinka Xian Dongmei zdobywając złoty medal w wadze 52 kg przełamała dominację reprezentantów Japonii w olimpijskim turnieju. Jej finałowa przeciwniczka, Japonka Yuki Yokosawa od początku walki zdecydowanie zaatakowała, jednak Chinka skontrowała jedną z jej akcji i wygrała

przez ippon. Dongmei nie startowała w igrzyskach w Atlancie i Sydney z powodu kontuzji.

W rozegranych do tej pory czterech wagach turnieju olimpijskiego, trzy złote medale zdobyli reprezentanci Japonii, a jeden Chin.

Błyskotliwym startem popisali się reprezentanci Japonii w sobotę. Ryoko Tani i Tadahiro Nomura — Przedstawiciele ojczyzny judo, na inaugurację olimpijskich zmagani zdobyli dwa złote medale.

Oboje reprezentanci Japonii przeszli do historii judo. Nomura stał się pierwszym judoką na świecie, który wygrał trzy razy z rzędu turnieje olimpijskie. Zdobył złote medale w Atlancie i w Sydney oraz w sobotę w Atenach. W turnieju olimpijskim jest nie pokonany.

Tani, znana pod panieńskim nazwiskiem Tamura, stała się pierwszą judoczką, która zdobyła dwa złote medale z rzędu. Filigranowa Japonka, zwana w środowisku jako „kieszonkowa rakietka” (Pocket Rocket) wygrała również olimpiadę w Sydney, a wcześniej dwukrotnie zdobyła srebrne medale w Barcelonie (przegrała w finale z Francuzką Cecilą Nowak) i w Atlancie (porażka z Kye Sun z KRLD).

Jedyny litewski judoka Albert Techow w wadze 60 kg przegrał z Izraelczykiem Galem Yakutielem i został wyeliminowany z rywalizacji.



W olimpijskim turnieju judo w wadze 60 kg jedyny litewski judoka Albert Techow przegrał z Izraelczykiem Galem Yakutielem i został wyeliminowany z rywalizacji
Fot. EPA-ELTA

Ateny: Kolarstwo — Edita Pučinskaitė zajęła 9. miejsce

Niespodziewany sukces Carrigan



Edita Pučinskaitė (z lewej) po niefortunnym upadku uplasowała się na 9. pozycji
Fot. EPA-ELTA

Australijka Sara Carrigan zdobyła niespodziewanie złoty medal olimpijski w kolarskim wyścigu ze startu wspólnego. Litewska kolarzka Edita Pučinskaitė po niefortunnym upadku uplasowała się na 9. pozycji. Rasa Polikevičiūtė zajęła 29. miejsce, a jej siostra — 31.

23-letnia Carrigan wyprzedziła Niemkę Judith Arndt, która nie kryła na mecie zdenerwowania, bowiem nie miała w niej większego wsparcia podczas ucieczki. Obie cyklistki oderwały się od czołowej grupy 12 km przed finiszem. Brązowy medal przypadł utytułowanej Rosjance Oldze Sliusariewej, która najszybciej finiszowała z małej grupki pościgowej. Obrończyni tytułu z Sydney, Holenderka Leontien Zijlaard-van Moorsel wycofała się wskutek kraksy na dwa okrążenia przed metą. Najlepsza cyklistka w historii, Francuzka Jeannie Longo-Ciprelli, startująca w swych szóstych igrzyskach olimpijskich, nie walczyła tym razem o medale, ale w wieku 45 lat zajęła niezłe dziesiąte miejsce, tracąc niecałą minutę do Carrigan. Polki spisały się lepiej niż ich koleżki z reprezentacji. Obie ukończyły wyścig. Małgorzata Wysocka dojechała do mety w peletonie na 27. pozycji, a Bogumiła Matusiak finiszowała samotnie na 42. miej-

scu, ze stratą ponad 7 minut do Australijki.

Wyniki wyścigu kobiet (118,8 km):

1. Sara Carrigan (Australia) 3:24:24
2. Judith Arndt (Niemcy) 7 s straty
3. Olga Sliusariewa (Rosja) 39
4. Oenone Wood (Australia)
5. Nicole Cooke (W. Brytania) ten sam czas
6. Mirjam Melchers (Holandia) 42
7. Joane Somarriba Arrola (Hiszpania)
8. Kristin Armstrong (USA) ten sam czas
9. Edita Pučinskaitė (Litwa) 46
10. Jeannie Longo Ciprelli (Francja) 59

Litewska kolarzka Diana Žiliūtė w atmosferze skandalu opuściła Ateny i nie wystartuje już w igrzyskach olimpijskich. Według doniesień prasy, Žiliūtė obraziła się na trenera Walerija Konowalowa, gdyż nie wystawił on ją do niedzielnych wyścigu (118,8 km). Z kolei Litewskie Radio Państwowe podało, że to siostry Rasa i Jolanta Polikevičiūtė wymusiły na trenerze, by wyrzucił z drużyny Žiliūtė, która przez niektórych jest uważana za jedną z faworytek igrzysk.



Reprezentantka Australii Suzanne Balogh zdobyła w igrzyskach olimpijskich w Atenach złoty medal w strzelectwie w konkurencji trapu. Srebrny medal wywalczyła Maria Quintanal (Hiszpania), a brązowy Bo-na Lee (Korea Płd.). Daina Gudzinovičiūtė (na zdjęciu) nie zdołała zakwalifikować się do finału, gdyż w eliminacjach zajęła 14 miejsce spośród 17 uczestników. Na przeszkodzie naszej zawodniczce stanął porywisty wiatr: konkurs w takich warunkach zamienił się w loterię. Gudzinovičiūtė jest złotą medalistką olimpijską z Sydney. Trap to konkurencja strzelectwa sportowego polegająca na strzeleniu ze strzelby śrutowej w pozycji stojącej do rzutków wyrzucanych pod różnymi kątami na odległość ok. 80 m ze specjalnego schronu, oddalonego o 15 m od stanowisk strzeleckich.
Fot. archiwum

Ateny: Koszykówka — pogrom koszykarzy USA

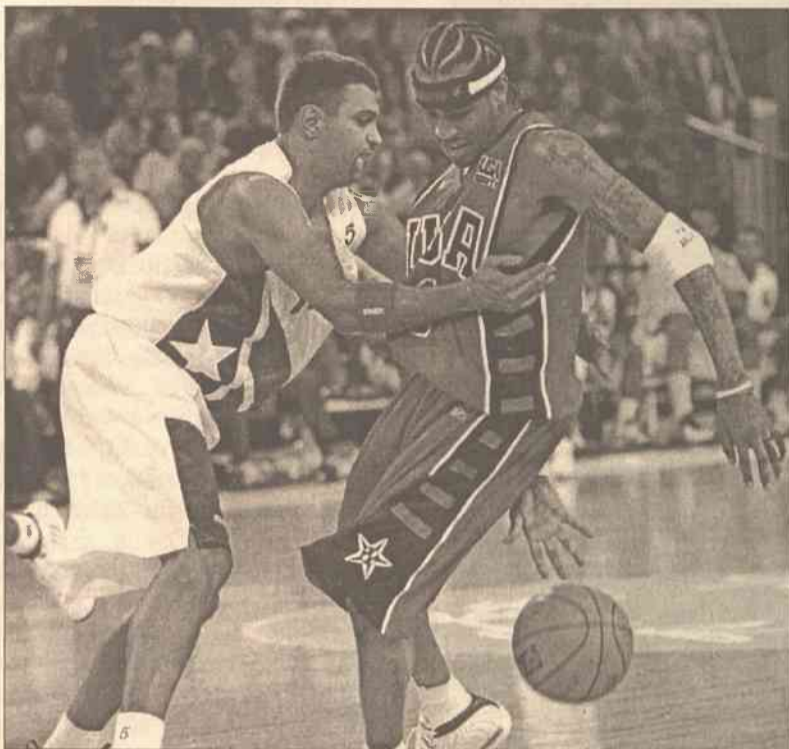
Wymęczone zwycięstwo Litwy

Nadspodziewanie wyrównany przebieg miał mecz mistrza Europy — Litwy z mistrzem Afryki — Angolą. Ostatecznie litewscy koszykarze pokonali rywali 78:73 dzięki dobrej grze w ostatniej kwarcie. Dzisiaj nasi zawodnicy o 14.30 zmierzą się z pogromcami reprezentacji USA — koszykarzami Portoryko.

Wśród drużyn, które mogłyby zagrozić Amerykanom w zdobyciu złota, najczęściej wymieniani byli litewscy koszykarze. Mistrzowie Europy już w pierwszym starciu byli jednak bliscy sensacyjnej porażki. W pierwszej połowie spotkania z mistrzami Afryki — Angolą — przegrywali już bowiem 12:24. Afrykanom świetnie wychodziły rzuty za 3 pkt — w całym spotkaniu trafili ich aż 15 na 29 prób. Litwini wyszli na prowadzenie w 27. min (45:46). Później przewaga mistrzów Europy wzrosła do 11 pkt (69:58), ale i tak spotkanie było ciekawe do ostatniej minuty. Na 15 s. przed końcem meczu Joaquim Gomes doprowadził do stanu 73:76, ale ostatecznie Litwa wygrała 78:73.

Zespół USA uznawany za jednego z faworytów do złotego medalu

Trener koszykarskiej reprezentacji Serbii i Czarnogóry, Zelimir Obradovic, zbulwersowany niedokładnym tłumaczeniem wypowiedzi z serbskiego na język angielski opuścił konferencję prasową po pierwszym meczu grupowym turnieju olimpijskiego w Atenach. Obradovic był bardzo niezadowolony, gdy ponad dwuminutową wypowiedź jednego ze swoich koszykarzy tłumacz przetłumaczył w dwóch lapidarnych zdaniach. Obradovic znany jest z niechęci do mówienia po angielsku, chociaż posługuje się tym językiem płynnie. Na większości konferencji odpowiada na pytania zagranicznych dziennikarzy po hiszpańsku bądź włosku. W obydwu krajach pracował długo jako szkoleniowiec czołowych drużyn Europy.



Z Portoryko Amerykanie grali jak dzieci

Fot. EPA-ELTA

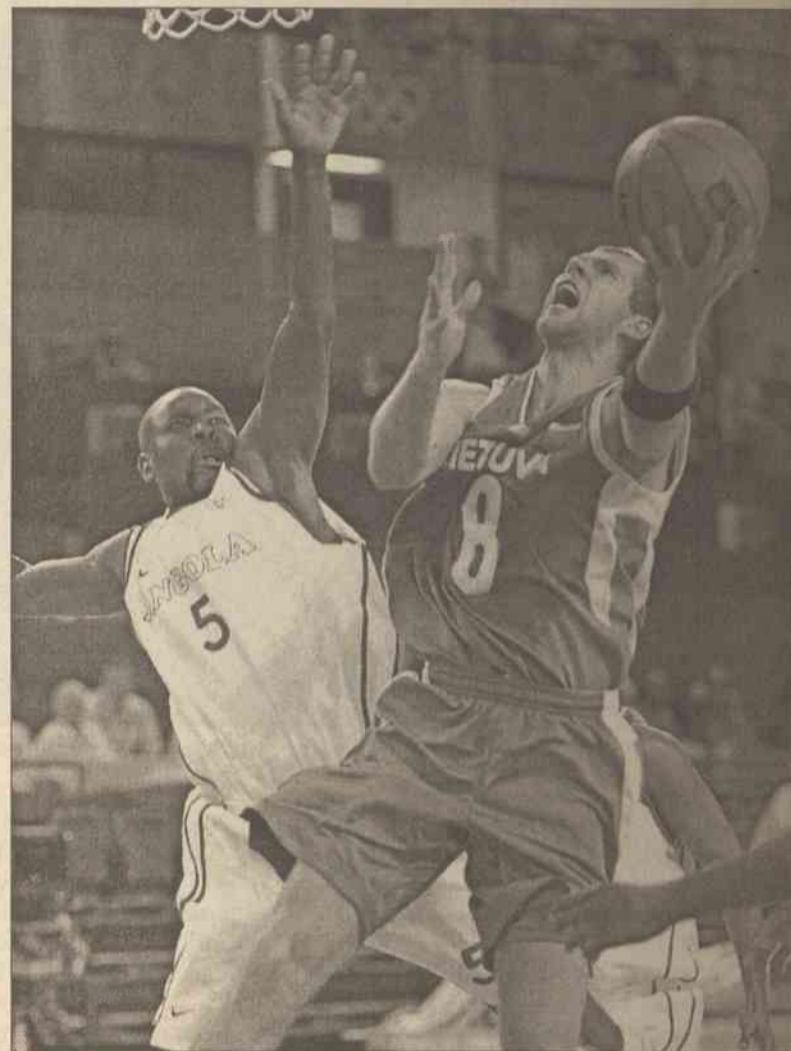
przegwał z Portoryko 73:92 (grupa B). W dotychczasowej historii występów USA w igrzyskach Amerykanie nigdy nie przegrali meczu w fazie grupowej, zaś drużyna złożona z gwiazd NBA — zawodowcy występują na igrzyskach od 1992 roku — do niedzieli wygrała 24 mecze z rzędu.

W rywalizacji z Portoryko, dotychczas rozegranych pięciu meczach, Amerykanie nigdy nie przegrali z rywalami. Drużyna USA w dwóch meczach towarzyskich przed igrzyskami w Atenach pokonała wysoko Portoryko 96:71 i 103:75.

Amerykanie prowadzili tylko na początku meczu i po pierwszej wyrównanej kwarcie skompromitowali się w drugich dziesięciu minutach przegrywając tę część 8:27! Po 20 minutach koszykarze Portoryko wygrywali 49:27. Amerykanie do końca meczu nie potrafili przeciwstawić się inteligentnie i z determinacją grającym rywalom. Zespół Portoryko rozbił Amerykanów m.in. rzutami z dystansu. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Carlos Arroyo (na co dzień zawodnik Utah Jazz) — 24, a dla USA Tim Duncan — 15. — Chylę kapelusza przed zespołem

Wyniki pierwszego dnia turnieju koszykarzy:

Grupa A					
Włochy — Nowa Zelandia 71:69					
Chiny — Hiszpania 83:58					
Argentyna — Serbia i Czarnogóra 83:82					
	pkt	M	Z	P	kosze
1. Hiszpania	2	1	1	0	83:58
2. Włochy	2	1	1	0	71:69
3. Argentyna	2	1	1	0	83:82
4. Serbia i Czarnogóra	1	1	0	1	82:83
5. Nowa Zelandia	1	1	0	1	69:71
6. Chiny	1	1	0	1	58:83



Mistrzowie Europy już w pierwszym starciu byli jednak bliscy sensacyjnej porażki

Fot. EPA-ELTA

Portoryko — mówił trener USA, Larry Brown. — Są znakomicie przygotowani i jeszcze lepiej prowadzeni. Nam brakowało zaangażowania.

Nie była to jedyna niespodzianka w rozgrywkach koszykarzy. Serbia i Czarnogóra, mistrz świata, przegrała z Argentyną

82:83. O zwycięstwie Argentyńczyków przesądził rzut występującego w lidze NBA Manu Ginobili (San Antonio Spurs) w ostatniej sekundzie spotkania. Chiny bardzo wysoko przegrały z Hiszpanami 58:83, a jeden z najlepszych środkowych NBA, Yao Ming, zdobył tylko 12 pkt.

Grupa B					
Angola — Litwa 73:78					
Portoryko — USA 92:73					
Grecja — Australia 76:54					
	pkt	M	Z	P	kosze
1. Grecja	2	1	1	0	76:54
2. Portoryko	2	1	1	0	92:73
3. Litwa	2	1	1	0	78:73
4. Angola	1	1	0	1	73:78
5. USA	1	1	0	1	73:92
6. Australia	1	1	0	1	54:76

Formuła 1 — Michael Schumacher wygrał po raz 12.

Prowadził od startu do mety

Niemiec Michael Schumacher z teamu Ferrari po raz dwunasty w tym sezonie wygrał wyścig Formuły 1. Tym razem triumfował w Grand Prix Węgier na torze Hungaroring w Budapeszcie.

Drugie miejsce zajął jego partner z zespołu, Brazylijczyk Rubens Barrichello, trzeci był Hiszpan Fernando Alonso (Renault). Po zwycięstwie na Węgrzech zespół Ferrari zapewnił sobie zwycięstwo w sezonie 2004 w klasyfikacji konstruktorów.

Wygrana w Budapeszcie to 82. zwycięstwo Schumachera w mistrzostwach świata Formuły 1.

W tym roku Niemiec triumfował już dwanaście razy, na najwyższym stopniu podium nie stanął tylko raz — w Grand Prix Monaco. Na Hungaroringu Schumacher prowadził od startu do mety.

Wyniki Grand Prix Węgier:

1. Michael Schumacher (Niemcy/Ferrari) 1:35.26,131
2. Rubens Barrichello (Brazylia/Ferrari) strata 4.696
3. Fernando Alonso (Hiszpania/Renault) 44.599
4. Juan Pablo Montoya (Kolumbia/Williams-BMW) 1.02,613
5. Jenson Button (Wielka Brytania/BAR-Honda) 1.07,439

6. Takuma Sato (Japonia/BAR-Honda) jedno okrążenie

7. Antonio Pizzonia (Brazylia/Williams-BMW) jedno okrążenie

8. Giancarlo Fisichella (Włochy/Sauber-Petronas) jedno okrążenie

9. David Coulthard (Wielka Brytania/McLaren-Mercedes) jedno okrążenie

10. Mark Webber (Australia/Jaguar-Cosworth) jedno okrążenie

Klasyfikacja generalna F 1 (po 13 wyścigach):

1. Michael Schumacher (Niemcy) 120 pkt

2. Rubens Barrichello (Brazylia) 82

3. Jenson Button (Wielka Brytania) 65

4. Jarno Trulli (Włochy) 46

5. Fernando Alonso (Hiszpania) 45

6. Juan Pablo Montoya (Kolumbia) 38

7. David Coulthard (Wielka Brytania) 19

8. Kimi Raikkonen (Finlandia) 18

9. Takuma Sato (Japonia) 18

10. Giancarlo Fisichella (Włochy) 14

Klasyfikacja konstruktorów:

1. Ferrari 202 pkt (zapewniony tytuł mistrzowski)

2. Renault 91

3. BAR 83

4. Williams 54

5. McLaren 37

6. Sauber 19

7. Toyota 8

8. Jaguar 7

9. Jordan 5

10. Minardi 1

Strony na podstawie „Rzeczpospolitej” i PAP
przygotował Walenty Dunowski

Z historii naszego miasta

Gmach został, księżnicy ani śladu



Architektura gmachu przy ulicy Goštauto 1, gdzie się mieściło Wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk jest konserwatywna
Fot. Marian Paluszkiewicz

Od wielu lat Fundacja Kultury Polskiej im. Montwiłła bezskutecznie walczy o prawowity zwrot gmachu przy ulicy Goštauto 1, gdzie to się mieściło Wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Poniżej krótka historia dotycząca tej instytucji.

Wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk założone zostało w 1907 roku. Pierwotnie mieściło się w domu prywatnym na Lipówce, jednakże nie było tam sali posiedzeń i zwłaszcza miejsca dla rozrastającej się biblioteki. Postanowiono więc zbudować gmach dla Towarzystwa i Książnicy.

W 1910 roku członek zarządu Towarzystwa Hilariusz Leński podarował plac przy ulicy Mosto-

wej, później Lelewela 8, obecnie Goštauto 1, i według projektu Mariana Trojana w 1913 roku gmach stanął, jednakże mniejszy niż planowano. Otynkowano go i dobudowano portyk z kolumnami dopiero w 1929 roku.

Architektura gmachu jest konserwatywna, o akademickiej neoklasycystycznej formie, zbliżonej bardziej do architektury dworku szlacheckiego, niż budowli dwudziestego wieku. Na parterze była sala posiedzeń, na piętrze pomieszczenia biblioteki.

Warto przypomnieć, że w 1939 r., w książnicy było 140 000 woluminów, z tego 76 780 tytułów książek, 10 553 tytułów czasopism, 2 936 rękopisów, 338 jednostek kartografii, 1112 — ikonografii,

8 tek nut. Są też inne liczby. Np. Stanisław Kościółski podaje, że w 1939 roku było 150 000 tytułów druków, 20 000 dubletów, 10 000 wydawnictw Towarzystwa Przyjaciół Nauk, 12 000 rękopisów. Zbiór zawierał wiele cennych kolekcji, m. in. Jana Karłowicza, Elizy Orzeszkowej, Lopacińskich, Jocherów, i unikatów, m. in. judaików. Po drugiej wojnie światowej zbiór biblioteki TPN uległ rozproszeniu i w dużej części zniszczeniu.

Po drugiej wojnie światowej pałacyk przekazano Muzeum Sztuki Litwy Radzieckiej, potem mieściło się tu Muzeum Rewolucji, wreszcie dostało się Gallerii Obrazów. Dyrekcja urządziła w nim magazyn.

Mieczysław Jackiewicz

Termin do połowy września

Zadbać o podwórza

W maju roku bieżącego w Wilnie rozpoczęto szeroko zakrojone prace nad uporządkowaniem podwórz domów wielomieszkańczych, jak też rozlokowanych obok tymczasowych parkingów. Przed kilkoma dniami mer stolicy Artūras Zuokas wraz z pracownikami Departamentu Energetyki i Gospodarki Miejskiej dokonali lustracji prowadzonych prac. Gospodarz stolicy nie ukrywał zadowolenia, gdyż zrobiono rzeczywiście sporo.

Te podwórza, które już ukończono, różnią się zasadniczo od stanu przed remontem, czyli jest to nie tylko wygląd estetyczny, ale też wygodą dla mieszkańców. Załatano wszystkie wyboje, rozszerzono parkingi. Jak zaznaczył mer Wilna, miło jest odnotować, że do odnowy przyczynili się sami mieszkańcy, którzy pomagali w pracach porządkowych. Ale, żeby uporządkować wszystkie podwórza, trzeba jeszcze trzech lat i, oczywiście, pieniędzy. Do 1 sierpnia w Wilnie ułożono 26430 m kw.



Często podwórza na czas remontu przekształcają się w wysypiska
Fot. Marian Paluszkiewicz

całkowicie nowej nawierzchni asfaltowej, jak też 17465 kv. m. mieszanki asfaltowej na załatanie dziur.

Jednocześnie rozszerzono przy blokowcach 31 placzki samochodowe, których ogólna powierzchnia — 10470 m kw. W zasadzie sami mieszkańcy musieli pokryć połowę

kosztów. W tym roku samorząd miasta Wilna na te prace porządkowe przeznaczył 3 mln. litów, natomiast w roku ubiegłym suma ta była o wiele skromniejsza — 600 000 Lt.

Wszystkie zaplanowane na rok bieżący prace zakończy się do połowy września.
Inf. wł.

Przejrzysta i dokładnie uregulowana procedura

Opłaty za dzierżawę ziemi

Rada samorządu wileńskiego z merem Artūrasem Zuokasem, uchwalając tryby i regulaminy, dotyczące różnych problemów, kieruje się zasadą, że wszystkie procedury i wymagania muszą być wyraźnie uregulowane, aby jedna osoba lub grupa ludzi nie miała wpływu na podjęcie decyzji.

Tryb zwolnienia od opłaty dzierżawnej za ziemię został uchwalony 3 lipca 2002 r. decyzją Rady „O zatwierdzeniu tymczasowych zasad obniżenia opłaty dzierżawnej za ziemię państwową”. Ustalony został tryb, zgodnie z którym przedsiębiorstwu może być obniżona opłata za dzierżawę ziemi. Nie przewiduje on żadnych wyjątków, w związku z czym procedura obniżenia opłaty dzierżawnej za ziemię nie może być stosowana na podstawie nieobiektywnych decyzji poszczególnych urzędników.

Po przyjęciu tego trybu został on bardzo pozytywnie oceniony przez społeczeństwo, ponieważ nie tylko sprzyja rozwojowi przedsiębiorczości, ale też zapobiega powstawaniu nadużyć służbowych ze strony urzędników.

Wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa, podlegające wskazanym w decyzji Rady kryteriom, mają możliwość skorzystania z ulg w opłatach za dzierżawę ziemi. Samorząd wileński jest jednym z nielicznych na Litwie, który uchwalił taki tryb. Ostatnio w mediach nieobiektywnie ocenia się procedurę zwolnienia niektórych przedsiębiorstw od opłaty dzierżawnej. Przykładem tego może być UAB „Via sportas”. 14 lipca br. Rada samorządu wileńskiego postanowiła (uchwała nr 1-459), aby zwolnić UAB „Via sportas” od podatku za nieruchomości — 3696 Lt oraz opłaty za dzierżawę ziemi państwowej — 39874,74 Lt za nieruchomość przy ul. Birutės 40 w Wilnie. Ta uchwała podjęta została dlatego, że pomieszczenia, znajdujące się przy ul. Birutės 40 w Wilnie, UAB „Via sportas” na aukcji prywatyzacyjnej nabyła od samorządu wileńskiego, ale przez

2 lata nie będzie mogła z nich korzystać, ponieważ tam mieści się instytucja użyteczności publicznej „Wileńskie Centrum Zdrowia Psychicznego”, którą samorząd zobowiązał się wysiedlić w ciągu 2 lat.

Dopiero wtedy UAB „Via sportas” będzie mogła korzystać z tych pomieszczeń. W sytuacji, gdy w nabytym przez prywatną spółkę budynku wciąż jeszcze mieści się Wileńskie Centrum Zdrowia Psychicznego, samorząd zobowiązany jest opłacać prywatnej spółce podatek za nieruchomości oraz dzierżawę ziemi państwowej. Tymczasem UAB „Via sportas” powinna w trybie ustawowym płacić te podatki Samorządowi. Aby uniknąć tych zbędnych procedur, Rada samorządu wileńskiego postanowiła zwolnić UAB „Via sportas” od powyższych podatków za tę część nieruchomości, z której korzysta obecnie przedsiębiorstwo samorządowe. A propos, za pozostałą nieruchomość UAB „Via sportas” płaci samorządowi maksymalną taryfę podatku (4 proc.).

„Przejrzystość jest naszym priorytetem. Staramy się w miarę możliwości zmniejszyć wpływ poszczególnych urzędników na podejmowanie decyzji i jak najdokładniej ustalić przepisy, obowiązujące wszystkich bez wyjątku. Sugestia, że ponoć niektórym spółkom udziela się ulg w podjęcie za jakąś pracę, są absurdem. Tak nie jest i nigdy nie będzie” — twierdzi mer Zuokas. Zazwyczaj Rada decyzje w sprawie ulg podatkowych podejmuje w drodze ogólnego porozumienia. Takie decyzje członkowie Rady aprobują niezależnie od swej przynależności partyjnej. Jak twierdzi mer, niechęć poszczególnych przedstawicieli mediów do uważniejszego zbadania uchwałanych przez instytucje dokumentów prawnych świadczy o braku kompetencji albo stronniczości.

Poszczególnym mediom w poniedziałek dokładnie wyjaśniono szczegóły faktów, poruszonych w ich artykułach. Zostaną one zobowiązane do zdementowania niezgodnych z rzeczywistością sugestii.

Rok na odnowę

Pierwszy remont kapitalny

4,55 mln litów będzie kosztowała rekonstrukcja Mostu Zwierzynieckiego, której dokona konsorcjum spółek „Viadukas” i „Tilsta”, które wygrały właśnie konkurs na prowadzenie tych prac.

Przypomnieć należy, że ruch na tym jednym z najstarszych mostów stołecznych został zakazany w czerwcu roku bieżącego, kiedy to odsłoniły się na nim niebezpieczne jamy.

Przewidziane jest odnowienie konstrukcji metalowych oraz jezdni i chodników. Remont zostanie

zakończony do 1 września roku 2005.

Most został zbudowany w roku 1906, od tego czasu ani razu nie był poddany remontowi kapitalnemu.

W konkursie na odnowę metalowego „staruszka”, łączącego dwa brzozy Wilii wzięły udział nie tylko cztery litewskie wyspecjalizowane przedsiębiorstwa remontowe, ale też polskie i łotewskie.

13 sierpnia została podpisana odpowiednia umowa ze zwycięzcami — UAB „Viadukas” i UAB „Tilsta”.

Inf. wł.

Stronę przygotowała Helena Gładkowska

OGŁOSZENIA

PRACA

Mężczyzna (35 lat) poszukuje dodatkowej pracy stolarza.
Tel. 270 50 95 (po godz. 18),
8 670 11819

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, ocynkowaną.
Tel. 243 82 82, 8 680 40027

Tanio sprzedam jęczmień, groch, żyto, owies, ziemniaki, lubin.
Tel. (8 5) 264 53 54, 8 650 13045, 8 650 13044

Sprzedam klacz (10 lat) i konia (2,5 lat).
Tel. 246 90 09, 8 672 37889

Firma zatrudni sumiennego pracownika do montowania okien i drzwi. Wymagania: prawo jazdy, wiek od 30 lat, doświadczenie pracy.
Vilnius, tel. 273 59 45, 8 676 11021
(Zam. 387)

OCIEPLANIE ŚCIAN
duńską termopianą w przestrzeni powietrznej.
EKSPERTYZA JAKOŚCI. 10-letnie doświadczenie.
Gwarancja 35 lat. Tel. (8 686) 7 80 80
www.omnitel.net/juodasisgintaras

Antykwariat "Maldis" skupuje 30-60-letnie meble różne dzieła sztuki.

Vilnius, J. Basanavičiaus g. 40, tel. 212 21 92, 8 685 79052

USŁUGI

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m². Wykonujemy inne prace budowlane.

Tel. 243 88 04, 259 21 56,
8 614 95017

Instalujemy komplety telewizji satelitarnej i lokalnej (ponad 200 programów). Kredyt, gwarancja.

Tel. 216 60 48, 270 39 83, 8 684 54298

Zdjęcia reportażowe na zlecenie

DOBRY WĘGIEL - TANIE CIEPŁO!
Już od dzisiaj kupujcie najwyższej jakości **WĘGIEL KUZBASKI SSOM** oraz **WĘGIEL CHAKASKI DKO**
Dostarczamy własnym transportem.
Vilnius, Panerių 54 A,
tel./faks. 232 60 49
(Zam. 233)

cenia: wesela, chrzciny, przyjęcia okolicznościowe. Jakość, pomysłowo i niedrogo. Tel. 8 652 07 911

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji oraz na Białoruś. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59

Niedrogo korepetycje z matematyki. Prace kontrolne dla studentów studiów zaocznych.
Vilnius, tel. 213 80 90

Odnawianie starych oraz produkcja nowych drzwi, framug, futryn, wstawianie.
Tel. 8 676 75756, Stanisław

RÓŻNE

3-5-8-dniowy wypoczynek w Šventoji i Palandze, w willi „Zunda”. Droga i zakwaterowanie 90-170 Lt.
Tel. 265 07 76, 8 674 51951

AUTOSERWIS
“AUÉDRA”
▲ Remont zawiesz, silników, tłumików
▲ Wymiana olejów
▲ Montaż i wyważanie opon
▲ Komputerowa geometria kół
Autoserwis: Vilnius, Liepkalnio 83,
tel. 215 20 00, 8 699 64 266.
Sklep: Vilnius, Dariaus ir Girėno 36,
tel. 216 72 37 (Zam. 135)

Stypendia fundacji „Semper Polonia”

Konsulat Generalny RP w Wilnie oraz Fundacja „Semper Polonia”, współpracująca z Senatem oraz Ministerstwem Edukacji Narodowej i Sportu RP, informują, iż studenci polskiego pochodzenia studiujący na litewskich uczelniach mogą ubiegać się o stypendium Fundacji na I semestr (jesienny) roku akademickiego 2004/2005, jeśli spełniają następujące warunki:

- * posiadają narodowość polską lub mogą wykazać swoje polskie pochodzenie;
- * osiągają w nauce wyniki co najmniej dobre;
- * posługują się językiem polskim w stopniu dobrym;
- * aktywnie działają na rzecz miejscowego środowiska polonijnego;
- * nie posiadają stałego zatrudnienia;
- * nie ukończyli 24 roku życia w momencie składania pierwszego wniosku o przyznanie stypendium.

Osoby ubiegające się o stypendium po raz pierwszy powinny złożyć w Konsulacie Generalnym RP w Wilnie następujące dokumenty:

- * wniosek o przyznanie stypendium Fundacji „Semper Polonia” — konieczna opinia organizacji polonijnej pkt. 31 wniosku stypendialnego;
- * zaświadczenie z uczelni potwierdzające fakt odbywania nauki na danym roku studiów wraz ze średnią ocen za ostatni semestr;
- * kopię paszportu z danymi osobowymi;
- * podanie do prezesa Fundacji pana Marka Hauszylda.

Po druki wniosków prosimy zgłaszać się do Konsulatu Generalnego RP w Wilnie.

Dokumenty przyjmowane będą w dniach od 16 do 27 sierpnia br. w godzinach 9.00-13.00.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej Fundacji (www.semperpolonia.pl) lub pod adresem mailowym: stypendia@semperpolonia.pl
(Zam. 373)

UAB "VITJUMA" oferuje: watę kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe.
Przywozimy. Vilnius, Linkmenų 13, tel./faks. 275 09 34
(Zam. 096)

Firma WIELTON Trading Sp. z o.o. – polski producent nacze, w związku z dynamicznym rozwojem swojej działalności poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO na terenie Litwy

Od kandydata oczekujemy:

- wykształcenia średniego/wyższego;
- dużej samodzielności i dobrej organizacji pracy;
- doświadczenia w kontaktach handlowych;
- dyspozycyjności.

Do zadań pracownika należeć będzie:

- sprzedaż produktów firmy WIELTON;
- aktywne poszukiwanie nowych klientów i partnerów;
- utrzymywanie kontaktów z istniejącymi klientami.

Oferty zawierające CV, list motywacyjny oraz zdjęcie prosimy kierować na adres:

Agnieszka Golec

WIELTON Trading Sp. z o.o., ul. Baranowskiego 10a

98-300 Wieluń, POLAND,

lub pocztą elektroniczną na adres: a.golec@wielton.com.pl

Odpowiadamy tylko na wybrane oferty.
(Zam. 360)

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

KURIER WILEŃSKI

Wileńska Szkoła Początkowa „Żaliakalniš”
(ul. Pergalės 22,
tel. 267 16 26, 267 25 08)
ogłasza zapisy uczniów
do klasy pierwszej
i klasy przygotowawczej.



Z powodu śmierci
naszego **Nauczyciela i Wychowawcy**
Czesława Wąsowicza
wyrażamy głębokie współczucie
Jego bliskim i podzielamy Ich smutek
Byli wychowankowie

PRENUMERATA na wrzesień trwa tylko do 20 sierpnia!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 80 Lt (4 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 68 Lt (4 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 20 Lt (4 mies.)

"KURIER WILEŃSKI" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ "Vilnijos žodis",
bankas „NORD/LB Lietuva“, b.k. 40100, a.s. Lt224010044100060879

Wydanie codzienne w księgarniach
"Księgarnia na Rudnickiej" (Rūdinkų 20), "Elephas" (Olandų 11)
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)
W szkołach - 14 Lt (1 mies.)
Wydanie codzienne w redakcji -
13 Lt (1 mies.)

Dworzec kolejowy | A-12, 16, 19



**KURIER
WILEŃSKI**

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

ul. Dunojaus

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

Jak upamiętnić pieska, który "zasnął na zawsze"

Miłość kosztuje

Brytyjski dziennik „The Daily Telegraph” wprowadza nową usługę, atrakcyjną przede wszystkim dla miłośników zwierząt. Gazeta zapowiedziała umożliwienie swoim czytelnikom zamieszczanie na swych stronach nekrologów.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyż gazeta od dawna zamieszcza nekrologi, jednak teraz postanowiła zamieszczać także płatne informacje o ulubionych zwierzętach, które „zasnęły na zawsze”.

W dolnym prawym rogu na 26 stronie weekendowego wydania „The Daily Telegrapha” pojawiła miła mordka pieska, który reklamuje zupełną nowość, przynajmniej na rynku płatnych ogłoszeń — nekrologi dla zwierząt.

Gdyby nie smutny kontekst, można nawet zaryzykować twierdzenie, że piesek przymilnie się uśmiecha.

Właściciele jakiegokolwiek martwego zwierzęcia mają jednak mniej powodów do uśmiechu. I to nie tylko dlatego, że ich ulubiona



Zwykły kundel — widząc psa w okularach, z butelką wody i koordynującego oddech z właścicielem — po prostu umarłby ze śmiechu Fot. archiwum

papuga odleciała na zawsze, czy puszysty kotek już nie zamiauczy.

Jeżeli będą chcieli podzielić się swoim smutkiem z czytelnikami gazety, będą musieli wyłożyć trochę grosza, gdyż jedna linijka nekrologu kosztuje dziesięć funtów.

Jeżeli komuś płacenie 10 funtów za linijkę nekrologu dla Reksia, czy Pikusia wydaje się, by nie być niedelikatnym, absurdalne, to powinien pamiętać, że inni właściciele nie żałują grosza na rozmaite luksusy.

Od roku w sprzedaży jest butelkowana woda dla psów. W USA można ją kupić za 2 dolary 29 centów.

Drogo? Chyba nie, skoro, jak zapewniają producenci, woda nadaje się nie tylko dla psów, ale też kotów, królików, legwanów, myszokoczków, a nawet rybek.

W Wielkiej Brytanii można także wysłać psa na lekcję jogi. Z pierwszych doświadczeń wynika, że pudlom w pozycji lotosu jest mało wygodnie, ale przynajmniej — jak twierdzi Dan Thomas, specjalista od psiej jogi — udało się skoordynować oddech psa i właściciela. Ten ostatni może jeszcze przed wysłaniem psa na kurs jogi zafundować mu ubezpieczenie. Ale to nie koniec. Jest jeszcze wynalazek, który przydaje się rzekomo w słoneczne dni. To okulary przeciwsłoneczne dla psów. Rzekomo zatrzymują sto procent promieni ultrafioletowych i można je przymocować gumką wokół głowy psa. Z tego widać, że tworzy się zupełnie nowy rynek zbytu. BBC

Aukcja arabów czystej krwi w Janowie Podlaskim

Rekordowa cena „Palestyna”

Cenę 300 tys. euro osiągnął w niedzielę najdroższy koń na aukcji arabów czystej krwi Pride of Poland w Janowie Podlaskim (Lubelskie). Tyle wylicytował kupiec z USA za 10-letnią siwą klacz imieniem Palestyna, wyhodowaną w stadninie w Michałowie.

Ogółem na głównej aukcji sprzedano 18 koni za 1 mln 47 tys. euro. Klacz Eskalopka, również wychowana w Michałowie, osiągnęła cenę 140 tys. euro, Savannah z Janowa Podlaskiego sprzedana została za 135 tys. euro, a jeszcze jedna klacz z Michałowa, Ekstella, zlicytowana została za 120 tys. euro. Pozostałe konie sprzedane zostały za cenę od 10 do 75 tys. euro.

Najwięcej koni sprzedano do USA. Polskie araby z aukcji w Janowie pojedą też do Argentyny, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Arabii Saudyjskiej, Norwegii, Francji, Brazylii, Anglii i Włoch.

Niektóre ze zlicytowanych w Janowie koni nie zostały sprzedane, choć nabywcy oferowali za nie wysokie ceny. Hodowcy uznali je jednak za niezadawalające. Np. nie została sprzedana klacz Anegdota ze stadniny w Michałowie, wylicytowana do kwoty 65 tys. euro, czy inna klacz z Michałowa, Euskara, za którą dawano 75 tys. euro.

Janowska aukcja arabów należy do najbardziej liczących się w świecie. Tu zjeżdżają się hodowcy, aby poznać poziom światowych cen na konie arabskie. W tym roku aukcję zorganizowano już po raz 35. Od ubiegłego roku konie w Janowie li-



Janowska aukcja arabów należy do najbardziej liczących się w świecie Fot. archiwum

cytuje się w euro, wcześniej licytowano je w dolarach.

W zeszłym roku główna aukcja w Janowie przyniosła niespełna 800 tys. euro. Najwyższe ceny osiągnęły dwie klacze — Embella i Elwia — sprzedane po 140 tys. euro każda. Dwa lata temu cenę 220 tys. dolarów osiągnęła klacz Wieża Wiatrów. W 1997 r. ogier Batyskaf zlicytowany został za 450 tys. dolarów.

Najwyższe ceny polskie araby osiągnęły w 1985 r. na aukcji w USA. Klacz Penicylina sprzedana tam została za 1,5 mln dolarów, a Diana — za 1,2 mln dolarów. W polskich państwowych stadninach koni w Janowie Podlaskim, Michałowie i Białce hodowanych jest ok. 800 koni arabskich. Blisko 300 z nich to najlepsze elitarnie klacze. Przybywa też hodowli prywatnych, których obecnie jest ok. 70. PAP Opr. W. D.

Rafy koralowe przystosowują się do zmian klimatu

"Blaknięcie" nie tak straszne

Możliwe, że tropikalne rafy koralowe są mniej podatne na zmiany klimatu niż dotąd sądzono. Najnowsze badania dostarczyły dowodów na to, że koralowce potrafią się przystosować do tzw. „blaknięcia”.

Ta choroba pojawia się w wyniku śmierci mikroskopijnych, symbiotycznych glonów, żyjących wewnątrz koralu. Ginią one z powodu wzrostu temperatury wód, a bez tych glonów koral nie przetrwają.

Rafy koralowe stanowią siedlisko dla około 25 procent organizmów morskich na Ziemi. Chronią też linie wybrzeża przed falami, zwłaszcza w tropikach. Milionom ludzi na Ziemi zapewniają stałe źródło pokarmu. Według ekspertów, „blaknięcie”, jakie nasiliło się w ostatnich latach, doprowadziło — za jednym tylko razem, w 1998 r. — do obumarcia jednej szóstej koralowców świata. Ostatnio naukowcy porównali pod kątem genetyki glony raf zdrowych z glonami współżyjącymi z koralowcami z raf Panamy, które w 1998 r. dotknęła choroba. Stwierdzili oni, że koral, które przeszły poważną chorobę, zawierają większą liczbę glonów odpornych na wzrost temperatury. Badając rafy na Wschodzie naukowcy zauważyli



Rafy koralowe stanowią siedlisko dla około 25 procent organizmów morskich na Ziemi Fot. archiwum

też, że tolerujące ciepło glony dominowały w tych koralowcach z Zatoki Perskiej, które chorowały w 1998 r. Temperatury morza sięgnęły wówczas 38 st. C. Inaczej było z rafami w nieodległym Morzu Czerwonym, gdzie temperatury wody normalnie wynoszą 29 st. C. Tam glony odporne na ciepło były rzadkością. Podobną zależność naukowcy zaobserwowali porównując rafy Kenii (chore w 1998 r.) z tymi z Mauritiusa, które uniknęły skutków przegrzania. Eksperti nie wiedzą, jaki proces powoduje takie przestawienie raf na symbiozę z innym typem glonów niż te, z którymi współżyły przed chorobą. Można jednak mieć nadzieję, że zmiana ta pomoże rafom przetrwać także przyszłe ocieplenia wód i związane z tym choroby. PAP

Przypiekał kielbaski przez 50 godzin

Grillowy maraton

Mistrz rzeźnickiego rzemiosła Fritz Staib ustanowił w Egelsbach (Hesja) rekord długotrwałego grillowania. Przypiekał kielbaski przez całe 50 godzin, poprawiając poprzedni rekord aż o 120 minut.

„Ma trochę zaczerwienione oczy i wygląda na zmęczonego, ale wszelkie reguły zostały zachowane” — powiedziała rzeczniczka organizatorów grillowego maratonu, rozpoczę-

tego w piątek po południu. A reguły były dość rygorystyczne: przez cały czas co najmniej 60 proc. powierzchni grilla musiało być pokryte kielbaskami, a z ośmioosobowej ekipy, na której czele stał Staib, przez cały czas przy grillu musiały być co najmniej cztery osoby. Nad prawidłowym przebiegiem maratonu czuwała kamera wideo. Fritz Staib ma nadzieję dostać się do Księgi rekordów Guinnessa. onet.pl

Pogoda

I znów deszcz

Na Litwie znów będzie padało, ale dni mają być upalne.

Dziś przelotne deszcze, możliwe burze. Temperatura 22-27 stopni.

W środę miejscami popada. W nocy 12-17, w dzień 23-28 stopni.

Kalendarium

* Wtorek (17.VIII) jest 230 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 136 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Anity, Joanny, Julianny, Żanny, Jacka, Mirona.

* Wschód Słońca — 5.58, zachód — 20.46.

Długość dnia 14 godz. 48 min.

* Księżyc. Nów — od 15 sierpnia.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 17 sierpnia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,7940
Dolar australijski	2,0037
1000 rubli białoruskich	1,2911
Dolar kanadyjski	2,1306
Frank szwajcarski	2,2513
Korona czeska	0,1098
Korona duńska	0,4643
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,1437
100 forintów węgierskich	1,3925
Juanie chińskie	0,3375
Łat lotewski	5,2020
Korona norweska	0,4169
Złoty polski	0,7755
Rubel rosyjski	0,0956
Korona szwedzka	0,3743
1 mln lir tureckich	1,9130
Griwna ukraińska	0,5258
Korona słowacka	0,0857

Nowe opony "MICHELIN"

do samochodów ciężarowych i autokarów.

Remont autokarów.

Tel. 8 685 04083.

(Zam. 382)

5-miesięczne kursy fryzjerów o szerokim zakresie, nowa metodyka ścinania i układania włosów.

Gwarancyjna praktyka we fryzjerni.

V. Maciulevičiaus 51,
tel. 245 74 14.

(Zam. 210)

Uśmiechnij się

Do gabinetu Bormanna wchodzi nieznanomy. Staje przed biurkiem i patrząc prosto w oczy Bormanna, wykonuje dziwne gesty. W końcu mówi:

— Słonie idą na północ, a krowy podążają ich śladem.

Bormann patrzy na przybysza z wyraźnym niesmakiem:

— Gabinet Stirlitza jest piętro wyżej — odpowiada.

